



Znakomici wykonawcy w pięknych wnętrzach



MUZYKA w starym Krakowie ucztą dla melomanów

Niebawem, 15 sierpnia rozpocznie się kolejny festiwal „MUZYKA W STARYM KRAKOWIE”, organizowany od pięciu lat z inicjatywy kierownika artystycznego Capelli Cracoviensis — Stanisława Galińskiego. W czasie dwu tygodni trwania festiwalu usłyszymy w pięknych wnętrzach krakowskich kościołów, sal muzealnych i na dziedzińcach koncerty dawnej i współczesnej muzyki w wyko-

naniu wybitnych solistów i zespołów polskich i zagranicznych.

Wystąpią w Krakowie m. in.: znakomity angielski tenor Nigel Rogers, austriacki pianista Alexander Jenner, wybitna polska klawesynistka Elżbieta Stefańska-Lukowicz, zespoły: Cantores Minores Wratislaviensis, Camerata, Madrigal z Rumunii, Five Centuries Ensemble z USA, Kwartet Wilanowski, Complexo di Musica Antica z Wrocławia, Capella Bydgostiensis, Orkiestra Kameralna z Żelaznej, Warszawska Grupa Perkusyjna oraz gospodarze festiwalu — Capella Cracoviensis.

Do koncertów „Muzyki w Starym Krakowie” dołączają od 24 sierpnia koncerty Lata Młodych Muzyków — imprezy organizowanej przy współudziale Katedry Kameralistyki krakowskiej Akademii Muzycznej w Krakowie zaprezentują swe umiejętności młodzi muzycy z uczelni muzycznych Krakowa, Katowic, Praż, Warszawy, Drezna, Zagrzebia, Grazu, Brna, Berlina.

Miejscem koncertów będą, tak jak w latach poprzednich, zabytkowe wnętrza kościołów, muzeów i dziedzińców — stanowiące doskonałą oprawę dla starej muzyki. Zapraszamy zatem od 15 sierpnia na dwutygodniowe spotkanie z muzyką i starą architekturą. (e)

„Allen” cichnie

Jeden z największych w naszym stuleciu, cyklon „Allen”, który z szybkością 175 km/godz. dotarł w niedzielę do wybrzeży Teksasu, pozostawił za sobą na Wyspach Kanaryjskich ok. stu śmiertelnych ofiar i dokonał szkód na sumę przeszło miliarda dolarów, znacznie osłabił. Towarzyszące mu wiatry uciły, a ulewne deszcze przeszły w drobny „kapuśniaczek”. Zdaniami meteorologów, cyklon powinien zaniknąć całkowicie nad pustynią teksaską. Rolnicy tego stanu są rozczarowani, liczyli bowiem, że cyklon przyniesie deszcze, ogromnie potrzebne po wielu miesiącach suszy panującej w Teksasie.

Celnicy udaremnili przemyt srebra

Pracownicy szwedzkiego Urzędu Celnego udaremnili kolejne próby przemytu srebra na statkach. Na statku „Nimfa” przed jego wypłynięciem w kolejny rejs, znaleziono około 15 kg srebra i wyrobów ze srebra oraz azotanu srebra wartości 330 tys. zł. Odkryto tam także nie zgłoszoną do odprawy paczkę zawierającą 5 kg włosów końskiego przygotowanego do wyrobu instrumentów smyczkowych. Na statku „Wadowice” odkryto ok. 3 kg srebra umieszczonego w gaśnicy przeciwpożarowej. Poprzednio ujawniono na m/s „Karpacz” aż 115 kg srebra i wyrobów ze srebra — łańcuszków, bransolet, lichtarzy, sztućców; wartość nielegalnie wywożonych towarów określono na ok. 2,5 mln zł. Srebro pozostało w kraju;



Wieczorowa suknia z jesienno-zimowej kolekcji zaprezentowanej przez firmę Hardy Amies w Londynie — suta spódnica z tafty w zielono-czerwonej krótkiej, góra typu opalacz w kolorze czarnym i zieloną szarfą zakończoną czerwioną falbanką.

CAF — Keystone

Ze świata

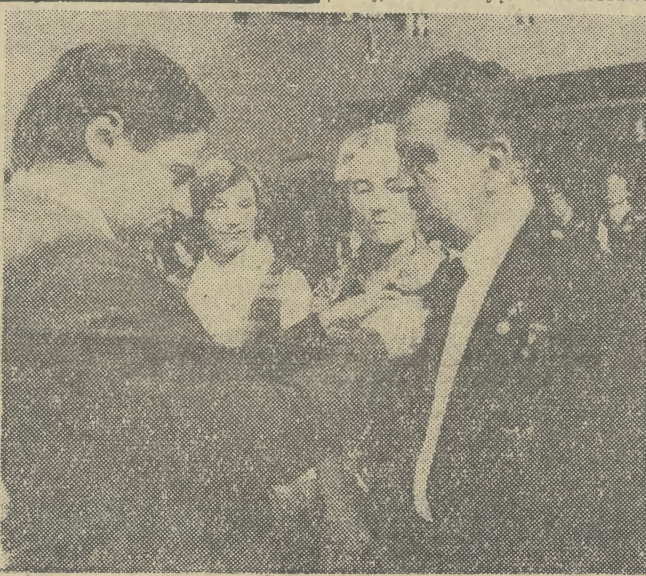
W GENEWIE dobiegł końca obrada letniej sesji Komitetu Rozbrojeniowego. Tematyka obrad była w znacznym stopniu powiązana z treścią przyjętych w maju br. w Warszawie deklaracji i oświadczenia państw — stron Układu Warszawskiego, stanowiących szeroką prezentację analiz i propozycji, służących dalszym wysiłkom na rzecz odprężenia.

„UKŁAD moskiewski między RFN a ZSRR, którego 10. rocznica przypada 12 sierpnia, jest ważnym wkładem w dzieło osłabienia napięcia w Europie” — oświadczył przewodniczący SPD, Willy Brandt, w wywiedzie udzielonym zachodniemieckiej agencji DPA.

W BUKARESZCIE z udziałem ok. 2,5 tys. uczonych z 60 krajów rozpoczął się 15. Międzynarodowy Kongres Historyków. W posłaniu do uczestników kongresu prezydent SRR, N. Ceausescu podkreślił m. in. rolę historyków w zbliżeniu narodów oraz w torowaniu pokojowej drogi rozwoju i współpracy w świecie. Polskę reprezentuje 61 historyków z prof. S. Kleniewiczem na czele.

W WYWIADZIE dla jugosłowiańskiego dziennika „Vjesnik” przewodniczący KC KPCh, Hua Kuo-feng uczynił poprzedniego przewodniczącego, Mao Tse-tunga odpowiedzialnym za błędy partii, popełnione w czasie rewolucji kulturalnej, uznając go jednocześnie za wybitną postać w historii Chin. Zapowiedział on jednocześnie postawienie przed sądem tzw. bandy czworga, tj. panią Chiang Cing, wdowę po przywódcy KPCh i 3 innych członków b. kierownictwa partyjnego i państwowego CHRL.

ETIOPIA wystosowała do ONZ, OJA i ruchu krajów niezaangażowanych oficjalną skargę w związku z nowymi prowokacjami zbrojnymi Somali i atakowaniu etiopskiej prowincji Ogaden.



Moment dekoracji Henryka Baranowskiego.

Fot. JADWIGA RUBIS

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Rano zamglenia. W godzinach popołudniowych możliwosc wystąpienia przelotnych opadów deszczu. Wiatr zachodni i północno-zachodni 2-5 m/s. Temp. maks. dniem 19-22, nocą 15-12 st. C.

Smętne prognozy na jesień i zimę

BONN Zachodniemieccy uczeni, którego przepowiednie o słonym tegorocznym lecie sprawdziły się niemal w całej rozciągłości stwierdził, że jesień w większej części Europy będzie bardzo mokra, a zima ma się zacząć wcześniej niż zwykle i będzie bardzo śnieżna. Swe prognozy opiera on na szczególnej aktywności wulkanów, która powoduje przenikanie do atmosfery ziemskiej olbrzymich ilości dwutlenku węgla i pyłów.

DLA STAREGO KRAKOWA

Kontrola Towarów „Polcarga” — biuro w Krakowie — 1050 zł, Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Piotrkowie Trybunalskim — 290 zł, V LO (wartość czynu młodości z I turnusu OHP) w Grajewie — 820 zł, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu — 44.980 zł, Kolo Łowickie „Zubr” w Niepolomicach — 1.000 zł, Hufiec OHP nr 2 z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Szczecinie — 5 tys. zł, Międzywojewódzka Spółdzielnia Usługowa Inwalidów w Lublinie — 500 zł, Jan Fajak z Igołomi — 200 zł, Stanisław Nagacz ze Stegoborzyc — 300 zł, Stanisław Piórko z Krzeszowice 2 tys. zł, Jadwiga Gasińska w Warszawie — 5 tys. zł, Jadwiga Stronka z Krasinca Starego — 1.000 zł, Kazimierz Kuniewicz z Krakowa — 1.000 zł, Jerzy Mosiejczuk z Krakowa — 1.000 zł. (es)

Szkockie kobzy rozbrzmiewały w Krakowie

Po raz drugi już do naszego miasta zawiatała orkiestra kobziarzy z Epping Forest. Ta młodzieżowa orkiestra powstała w 1974 roku, dając okazję dzieciom i młodzieży do zdobywania nie tylko umiejętności muzycznych, ale i kontaktów z innymi grupami muzycznymi. Z wielu ofiarowanych dotacji zakupiono potrzebne stroje i instrumenty.

W ubiegłym roku orkiestra zmieniła nazwę z Orkiestry Kobziarzy Juniorów z Waltham Forest na nazwę obecną. Przed dwoma laty odwiedziła nasz kraj, koncertując w Warszawie,

Krakowie i Zakopanem, a zarobione pieniądze przekazała na konto Centrum Zdrowia Dziecka.

W tej chwili zespół liczy 26 osób, w tym 22 muzyków w wieku 11-18 lat. Wielką pomocą w organizacji wyjazdu do Polski służyła Ambasada Polska w Londynie oraz PLL „Lot”.

Muzyka, którą przedstawia orkiestra pochodzić będzie z programu składającego się z 35 utworów, które mieszczą się w kilku kategoriach. Pięć z nich to marsze o różnych tempach, niektóre to marsze wojskowe. Wiele spośród tych utworów, jak choćby „Odważny Szkot”, „Ślub Marii” i „Drzewo Rowan” stało się popularnymi piosenkami szkockimi. Inne napisane zostały na cześć różnych ludzi i nie odnoszą się specjalnie do Szkocji.

W sobotę w Urzędzie Miasta Krakowa kierownik artystyczny „EPPING FOREST PIPE BAND”, przemysłowiec polskiego pochodzenia z W. Brytanii, Henryk Baranowski udekorowany został przez wiceprezenta m. Krakowa, Józefa Gajewicza Złotą Odznaką. „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”. H. Baranowski wraz z zespołem koncertuje w tych dniach na terenie Krakowa i Krynicy zbierając datki na nową zabawkę naszego miasta. Nagrodzono za to zespół dyplomem władz miasta, który otrzymał piper major zespołu, Bryan P. Brendin. Był on kierownikiem podczas objazdu Polski w 1978 r., a także akompaniátorem grupy tancerzy uczestniczących w Festiwalu w Zakopanem w 1974 r.

Występy zespołu odbyły się (Dokończenie na str. 2)

W odkrywkowej Kopalni Węgla Brunatnego „TURÓW” (woj. jeleniogórskie), utrzymuje się wysokie tempo pracy. Mimo sezonu urlopowego, plan wydobycia węgla w I półroczu wykonany został z nadwyżką. Jednocześnie z wydobyciem przeprowadzana jest modernizacja kopalni. Obecnie próby rozruchowe przechodzi nowy typ koparki — KKW-1400 (koparka wieloczerpakowa kołowa-1400). Za kilka dni ruszy ona na odkrywkę „TURÓW I”, gdzie zostanie włączona do eksploatacji. Dobiegają również końca przygotowania do podjęcia eksploatacji najniższego zalegającego pokładu węgla, którego zasoby szacuje się na ok. 220 mln ton. Buduje się dwie nowe pochylnie, przebudowywane są ciągi transportujące węgiel do elektrowni. Eksploatacja pokładu zostanie rozpoczęta w końcu br. po zdjęciu kilkunastometrowej warstwy nakładu na dużej powierzchni. Utworzenie nowych pokładów wydobyczych pozwoli na utrzymanie wydobycia węgla na poziomie 25 mln ton rocznie, a w przyszłości zwiększenia go dla potrzeb nowo budowanej obecnie elektrowni Zatonie. Na zdjęciu: koparki na odkrywkę „TURÓW I”.

CAF — Wołoszczuk

Konwencja demokratów

NOWY JORK

Dziś po południu w wielkim centrum widowiskowo-sportowym Madison Square Garden w Nowym Jorku rozpocznie się 4-dniowa, 38. Konwencja Partii Demokratycznej USA. Weźmie w niej udział ok. 3.500 delegatów, 2 tys. działaczy stanowych i 10 tys. zaproszonych gości. Uczestnicy konwencji wybiorą kandydata na prezydenta USA. Nastąpi to w środę. W pierwszym dniu obrad odbędzie się głosowanie nad wnioskiem, czy delegaci są zobowiązani głosować zgodnie z wynikami wyborów wstępnych. Zdecyduje to o niejako automatycznym wyborze J. Cartera na kandydata, ponieważ urzędujący prezydent zapewnił sobie w wyborach wstępnych zdecydowaną większość głosów delegatów.

Ciężkie czasy dla artystów w kraju Rembrandta

HAGA

Rząd holenderski w okresie ub. 30 lat zakupił ponad 200 tys. różnych dzieł sztuki, w tym znaczną liczbę obrazów, których autorami są bezrobotni plastycy. Akcja rządu miała na celu „uratowanie od śmierci głodowej” licznych rzesz absolwentów akademii sztuk pięknych, którzy nie znajdują zbytu na swe prace. Obecnie jednak powstał wielki kłopotliwy problem, co robić z nagromadzonym dobrem, przedstawiającym niewątpliwą wartość, na które jednak... brak odpowiedniego pomieszczenia. Na przykład większość obrazów zdołała różnie lokale i magazyny sklepowe, co doprowadza do frustracji autorów tych dzieł, urażonych w swych artystycznych ambicjach.

Program pomocy dla artystów zapoczątkowany został jeszcze w okresie powojennym, a więc dość trudnym dla absolwentów uczelni artystycznych. Rząd rokrocznie przeznacza około 10 mln guilderów na zakup 20 tys. prac, które zdobędą ściany różnych urzędów i gmachów publicznych, większość jednak zostaje umieszczona w daleko skromniejszych instytucjach, względnie zalega składy i piwnice, i jest niewielka nadzieja, by znalazły się one kiedykolwiek na aukcji czy wystawie. Około 2.850 artystów otrzymu-

je od rządu 373-550 guilderów (185-275 dol.) tygodniowo tytułem zapłaty za wykonane prace: obrazy, rzeźby, litografie i inne wyroby artystyczne. Podstawą do tego swoistego „subsydium” jest kryterium wieku 25-65 lat, 8-letnie studia w akademii oraz zaświadczenie o trudnych warunkach materialnych.

Według oświadczenia przewodniczącego związku artystów plastyków, program rządowy, ma zachęcić do rozwoju nowych kierunków w sztuce.



— Co by tu jeszcze pomalować? — CAF — Keystone

Co słychać na szkolnych budowach

W miniony piątek odbył się objazd budów placówek oświatowych krakowskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania. Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KK PZPR Stefan Markiewicz, wiceprezydent Krakowa Jan Nowak, wicekurator Mieczysław Noworyta i z-ca dyrektora Zarządu Rozbudowy Krakowa Marek Pasznucha.

Tegoroczny plan zakłada oddanie do użytku 8 nowych placówek oświatowych, kontynuację prac w 3 obiektach i rozpoczęcie budowy trzech szkół podstawowych. Najbardziej zaawansowane są prace przy Szkole nr 77 na osiedlu Złotego Wieku. Generalny wykonawca Budostal-2 już prawie w całości przekazał obiekt użytkownikom. Do 15 bm. zostaną usunięte wszystkie usterki. W nowej szkole, od początku roku szkolnego uczyć się będzie 1400 dzieci w 24 oddziałach. Wraz z klasami lekcyjnymi uczniowie otrzymają nową halę gimnastyczną (pełnowymiarową), komplet boisk sportowych, a organizacja harcerska 2 pomieszczenia na harcówki. W tej szkole nastąpi uroczysta dzielnica inaugurująca rok szkolny.

Wiecej pracy mają jeszcze bu-

dowlani w Niepołomicach, ale dyrektor Kombinatoru Budownictwa Mieszkaniowego Zachód Józef Siewierski zapewnił, że przed rozpoczęciem nauki wszystko będzie gotowe. W tej placówce odbędzie się inauguracja wojewódzka roku szkolnego. To mobilizuje pracowników. W budowie tej szkoły, w której uczyć się będzie blisko 1000 dzieci pomagają mieszkańcy Niepołomic, oraz żołnierze z miejscowej jednostki. Jest już na miejscu całe wyposażenie wnętrza. Nowością będzie pracownia językowa ze sprzętem Unifry.

Krakowowi w tym roku przybędzie blisko 800 miejsc w przedszkolach. Jednym z największych jest przewidziane do oddania do użytku pod koniec sierpnia br. przedszkole na osiedlu Lotnisko Pld. Będzie tam uczęszczało 240 dzieci. Z-ca dyrektora Kombinatoru Budownictwa Mieszkaniowego Ryszard Pietrzak obiecał, że terminy zostaną dotrzymane. Najbardziej opóźnione były prace w kuchni i pomieszczeniach sanitarnych, ale właśnie przed kilkoma dniami przyszedł długo oczekiwane flizy, więc praca ruszy. Kierownikiem budowy jest Tadeusz Rutkowski. Na koniec br. zaplanowano oddanie do użytku przedszkola na osiedlu Prądnik Czerwony B. Będzie tam uczęszczało 120 dzieci. Z-ca dyr. Chemobudowy Jerzy Malost obiecał, że jeżeli kooperatorzy nie zawiodą, to najprawdopodobniej uda się skrócić termin oddania obiektu.

Prawie wykonane jest natomiast przedszkole na osiedlu Prądnik Biały C. Tu również przebywać będzie 120 dzieci. Pozostało do wykonania jeszcze tylko prace na zewnątrz budynku, no i porządki.

Tak więc ten rok dla budownictwa oświatowego w Krakowie zapowiada się jako jeden z lepszych. Nowe obiekty w znacznym stopniu załadują sytuację. Warto podkreślić, że jakość wykonania prac we wszystkich wizytowanych placówkach nie budziła zastrzeżeń.

(ms)

Artykuły na rynek z tegorocznych zbiorów

Plody rolne z tegorocznych zbiorów przetwarzają już kilka branż przemysłu spożywczego. Najwcześniej podjęły taką produkcję przetwórczo owoców i warzyw oraz chłodnię, a ostatnio także olejarnie i wytwórnie margaryny. Dzięki temu rynek otrzymał już sporą ilość artykułów żywnościowych, wytworzonych z nowych surowców. Np. dzięki przyspieszeniu w ostatnich dniach zbiorów rzepaku przemysł olejarski zgromadził dotąd w swoich zakładach, ok. 15 tys. ton nasion tej rośliny. Jest to mniej niż w analogicznym okresie ub. roku (główna przyczyną są opóźnione żniwa), niemniej pozwala już na sukcesywne podejmowanie przerobu tych surowców. Dodajmy, że do wyrobu margaryny zużywa się również wysoko gatunkowy olej importowany. W miarę wzrostu dostaw rzepaku — w okresie od 17 do 20 sierpnia ruszą kolejne zakłady przemysłu tłuszczowego.

Przemysł — handel — klient

Napojów mlecznych czy twarogów nie może w sklepach zabraknąć!

W ostatnich dniach upalnej pogody krakowianie natrafiali na trudności w kupowaniu tych produktów mlecznych, których powinno być w sklepach pod dostatkiem. Budziło to uzasadnione niezadowolenie społeczne, znajdujące wyraz w słusznym podejmowanej krytyce prasowej.

Gdzie tkwi źródło wspomnianych niedomagań w podstawowym zaopatrzeniu? Czy zawinił handel czy przetwórstwo i co zamierzają one uczynić, by przetwory mleczne w potencjalnej podaży były również przedmiotem ciągłej sprzedaży? Na pytanie starano się odpowiedzieć na zaaranżowanym w KK PZPR interwencyjnym spotkaniu przedstawicieli krakowskie-

Pod warunkiem sprawnego przeprowadzenia zniw

Straty w zbiorach spowodowane powodziami mogą być rekompensowane na innych obszarach

Na pracach związanych z trwającym w pełni zbiorem i zagospodarowywaniem zbóż koncentrować się będzie wysiłek producentów rolnych przez najbliższe tygodnie. O zagadnieniach decydujących o sprawnym przeprowadzeniu trudnej i spóźnionej tegorocznej kampanii żniwnej mówi prof. Stanisław Starzycki, dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie k. Warszawy.

Sytuacja na polach jest obecnie bardzo zróżnicowana. Najmniej uciążliwych z powodu częstych i długotrwałych opadów rośliny uprawiane na glebach cięższych, na terenach wyższych położonych oraz na obszarze zmeliorowanych gruntów. Jest jeszcze za wcześnie na ocenę wielkości plonów. Wszystko zależy od przebiegu aury w najbliższych tygodniach, a zwłaszcza od starannego sprzątania zbóż dosłownie z każdego kawałka pola. Opierając szacunki na podstawie obecnego stanu wegetacji roślin można

jednak powiedzieć, że w wielu województwach zbiory zapaści się znacznie lepiej, niż w ub. r. z wyjątkiem oczywiście terenów dotkniętych powodzią, gdzie na sporych obszarach rośliny uprawne zniszczyła woda. Ale trzeba pamiętać, iż w zasadzie co roku ponosimy pewne straty, które są wynikiem nadmiernych opadów, gradobicia bądź suszy, stąd straty poniesione na określonych terenach, mogą być i są rekompensowane na obszarach innych województw.

Z rozeznania, jakie posiadamy, wynika, że najwyższe plony powinien dać w tym roku jęczmień. W gospodarstwach przestrzegających ściśle zaleceń agrotechnicznych plony tej rośliny zapaści się bardzo dobrze. Jęczmień uprawiamy już na sporych obszarach i powinniśmy jego powierzchnię z roku na rok rozszerzać. Na glebach lekkich powinno nieźle plonować nie wylegnięte żyto, podobnie zresztą jak i owies.

Ilość i wartość uzyskanego zniwa zależą przede wszystkim od maksymalnego wykorzystania każdej bardziej sprzyjającej chwili do sprawnego przeprowadzenia prac żniwnych. Wiele wskazuje, że będą to jedne z trudniejszych zniw, jakie mieliśmy w ostatnich latach. Do sprętu zbóż rolnicy przystąpił z 2-3, a w niektórych rejonach nawet z 4-tygodniowym opóźnieniem. Pogoda sprawiła ponadto, że na znacznych obszarach podstawowe gatunki zbóż dojrzewają jednocześnie. Zapowiada się więc spietrzeńce pilnych robót, które przeprowadzane będą w niełatwych — z powodu dużej wilgotności wielu pól — warunkach.

Główna odpowiedzialność za skrajne zebranie i zmagazynowanie

Toną dzieci i nietrzeźwi

Lato zachęca do wypoczynku nad wodą. Jednak brak rozważań kończy się niekiedy tragediami. W ostatnich dniach odnotowano kilkanaście dalszych wypadków utonięcia. W Nowej Soli, w woj. zielonogórskim, utonął w kąpielisku miejskim 6-letni Albert S. W wodach załewu w Kielcach zginął 12-letni Zygmunt J. Jego rówieśnik, Dariusz B. podniósł śmierć podczas kąpieli w Bugu. W wypełnionym wodą dole w miejscowości Nowy Folwark w woj. poznańskim utonął 8-letni Sławomir K. Ofiarą lekkomyślności padło też wielu nietrzeźwych. Np. w miejscowości Cebulki w woj. olsztyńskim utonął w basenie przeciwpożarowym 22-letni Jerzy S., a w Ciermiejach w woj. opolskim 50-letni Tomasz W., który wpadł do rowu wypełnionego wodą i utonął.

Komenda Główna MO apeluje do wszystkich osób wypoczynających nad wodą o rozwagę i ostrożność, o uważanie opiekę nad dziećmi.

Komunikat DRKP w Krakowie

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z robotami drogowymi prowadzonymi na trasie Kraków Gł. — Kraków Batowice, w dniach 11, 12 i 13 sierpnia br., w godz. od 7.30 do 15.30, odwołuje się na tym odcinku kursowanie następujących pociągów pasażerskich:

- nr 424 rel. Wieliczka Rynek — Kraków Batowice, odjazd ze st. Wieliczka Rynek godz. 7.39, przyjazd do st. Kraków Gł. godz. 8.11. Pociąg będzie kursował na trasie Wieliczka Rynek — Kraków Gł.;
- nr 431 rel. Kraków Batowice — Wieliczka Rynek, odjazd ze st. Kraków Batowice godz. 10.05, przyjazd do st. Kraków Gł. godz. 10.15. Pociąg będzie kursował na trasie Kraków Gł. — Wieliczka Rynek;
- nr 1146 rel. Kraków Gł. — Kraków Batowice, odjazd ze st. Kraków Gł. godz. 10.55, przyjazd do st. Kraków Batowice godz. 11.03;
- nr 1145 rel. Kraków Batowice — Kraków Gł., odjazd ze st. Kraków Batowice godz. 11.20, przyjazd do st. Kraków Gł. godz. 11.29.

Za zmiany w kursowaniu pociągów DRKP przeprasza wszystkich podróżnych.

K-5660

Pracowite dni zakopiańskich goprowców

Ostatni weekend był bardzo pracowity dla goprowców. W piątek śmigłowcy przyleciały po południu z Krakowa, by ratować bardzo poturbowanego taternika na Żabiej Łale nad Morskim Okiem. Akcja ewakuacji rannego odbyła się prawie o zmroku. W bardzo trudnych warunkach terenowych wciągnięto rannego na noszach na pokład za pomocą windy.

W tym czasie, gdy Polacy ratowali zagrożonego nad Morskim Okiem, słowacka Horská Služba znosiła z Małego Kiezmarskiego 19-letniego M. Stanowskiego z Lublina, który zginął tam w czasie wspinaczki dzień wcześniej.

W sobotę w topniejącym śniegu pod Rysami odkryte zwłoki zaginionego (ostatnia wiadomość 6 listopada ub. r.) narciarza słowackiego, J. Durisa. Jego wypadek ma znamienne wymiary. 22-letni Słowak przyjechał do Zakopanego, by kupić narty. Ponieważ nart z Polski nie wolno wywozić, J. Duris postanowił przejść z nowymi nartami przez Rysy. Przy podejściu zmiotła go prawdopodobnie lawina. Nikt nie spodziewał się go w tym miejscu, dlatego nie prowadzono tam poszukiwań.

(al)

Szkołkie kobzy...

(Dokończenie ze str. 1)

m. in. na Rynku Głównym, w miasteczku studenckim a także Domu Spokojnej Starości przy ul. Wielkiej i Domu Dziecka przy ul. Naczelnego. Po koncercie na dziedzińcu wawelskim H. Baranowski przekazał do kolekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, wykonany we własnych warsztatach, dywan o motywach polsko-szkockich.

Warto dodać, że H. Baranowski wraz ze swą rodziną już 2 lata z rzędu zaprasza na swój koszt 14-osobowe grupy dzieci państwowych domów dziecka. W ub. roku z gościnności rodzinny Baranowski korzystały dzieci z województwa jeleniogórskiego, a w roku bieżącym z Krakowa. Henryk Baranowski zapowiedział kontynuowanie zaproszeń polskich dzieci w latach następnych.

Po raz ostatni będziemy mogli oglądać orkiestrę szkockich kobziarzy, jeszcze we wtorek o godz. 11. na Rynku Głównym.

co słychać...

Goście paryskiej „Brasserie des Tuileries” nie mogli się nadszyc, że kelnerzy tak szybko i sprawnie ich obsługują, tylko zupełnie nie reagują na prośby o rachunek. Po prostu nie wystawiali rachunków i nie inkasowali pieniędzy. Okazało się, że był to oryginalny strach — kelnerzy domagali się podwyżki płacy.

Kiedy grupa krwi będzie w każdym dowodzie?

Około 8 mln osób przebadanych i tylko 3,5 mln wpisów — oto efekt prowadzonej od lat akcji wpisywania grupy krwi do dokumentów stwierdzających tożsamość. W niewielkim stopniu osiągnięty został więc podstawowy cel akcji — oznaczenie cech grupowych krwi, szczególnie u osób narażonych na urazy, pracowników przemysłu i transportu.

Powody małej stosunkowo liczby badań leżą przede wszystkim w niedostatecznym respektowaniu zasad i trybu dokonywania badań i wpisów do dokumentów stwierdzających tożsamość przez uprawnione do tego placówki służby zdrowia. Wpisom grup krwi do dowodów powinny poświęcić więcej uwagi szpitale, w których w ciągu roku leczy się ponad 4 mln osób. W placówkach tych, mimo iż dysponują odpowiednim sprzętem laboratoryjnym i kadrami, nie dokonuje się wpisów grup krwi do żadnych dokumentów, poza oczywiście dokumentacją wykorzystywaną na miejscu. Bardzo często nie wpisuje się w

celu trwałej ewidencji grup krwi dzieciom, które ukończyły 2 lata.

Część niedociągnięć dotyczy procedury wpisów do dowodów osobistych. Zdarza się, że dokonują ich osoby nieupoważnione; w niektórych placówkach niestarannie prowadzone są ewidencje zarówno osób uprawnionych do dokonywania badań i wpisów jak też osób, którym w dokumentach wpisano grupę krwi. Niepokojące jest, że wciąż nie może doczekać się końca oznaczanie grup krwi pracownikom zatrudnionym na stanowiskach, na których występują duże zagrożenia urazami oraz kandydatom na te stanowiska.

Wyniki badań grup krwi wpisane do dowodów osobistych zbyt rzadko są wykorzystywane w krwiodawstwie i w krwiolęcznictwie. Zasady działania w tej dziedzinie obowiązujące służbę zdrowia nie są znane ogółowi lekarzy. Wiąże się z tym zapewne inny problem, a mianowicie duża różnica pomiędzy liczbą osób przebadanych, a tymi, które mają grupę krwi wpisaną do dowodów. Wiele osób nie widzi potrzeby wpisywania grupy krwi do dokumentu stwierdzającego tożsamość, w sytuacji gdy lekarze nie korzystają z tych oznaczeń w swojej pracy.

Resort zdrowia podjął działania zmierzające do poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Lekarze wojewódzcy otrzymali polecenie skontrolowania działalności podległych im placówek oraz spowodowania dokonywania wpisów grup krwi do dowodów osobistych w przypadkach każdego prawidłowo wykonanego badania. Kiedy jednak akcja dokonywania wpisów grup krwi do dowodów osobistych nabierze rozmachu?

kronika wypadków

W naszym mieście i województwie w ciągu minionej doby wydarzyło się 15 wypadków drogowych, w których 17 osób doznało obrażeń ciała. Ponadto Służby Drogi MO interweniowały w 12 drogowych kolizjach.

W Krakowie na al. 29 Listopada zdarzyły się w ub. piątek dwa autobusy MPK. 6 pasażerów „berlieta” doznało obrażeń ciała. 5 osób po udzieleniu pomocy lekarskiej zwolniono do domu, a Maria Pałka (l. 71, zam. ul. Celarska 22/74) z podejrzeniem wstrząsu mózgu, przebywała w nowohuckim Szpitalu im. St. Zemskego.

Rozmowy „Echa“

W oczekiwaniu na przesiadkę z „Łosi“ na „Bawoły“

— Losy naszego przedsiębiorstwa, udany sezon zależą przede wszystkim od aury. Wisła nie jest skanalizowana i dlatego mamy w kraju niewielki wpływ na to, jaki jest w niej poziom wody. Tymczasem ma to dla nas zasadnicze znaczenie. Wieleletnie doświadczenie uczy nas, że poziom Wisły albo jest bardzo wysoki, albo też stanowczo za niski. W konsekwencji utrudnione jest lub całkowicie uniemożliwione wydobywanie z Wisły żwirów i piasków, a także ich transport, gdyż flota stoi.

— Z tego co Pan powiedział wynika, że również „Żegludze Krakowskiej“ kaprys pogody mocno dokucza?

— Oczywiście, np. ostatnia powódź spowodowała kilkudniową przerwę w żegludze. Jednostki pływające musieliśmy natychmiast usuwać. Ponadto całkowicie ustało wydobywanie z Wisły przez nasze koparki piasków i żwirów, które dostarczamy dla potrzeb budownictwa. „Żegluga Krakowska“ w tym roku winna przewieźć 1.300 tys. ton towarów. Z tej liczby piaski i żwiry stanowią blisko 1 mln ton.

— Jak się domyślam, w wypadku niezadowolającego poziomu wody w Wiśle nie zawieszacie całkowicie swojej działalności. Jak próbujecie się wówczas ratować?

— Przede wszystkim dążymy do utrzymania przewozów oraz wydobywania kruszywa na lokalnych odcinkach. Np.: piaski i żwiry wydobywane z jeziora Tresna koło Żywca wozimy barkami do Pietrzykowic, gdzie są one uszlachetniane i sortowane. W rejonie Okleśnej w woj. bielskim na górnej Wiśle podejmujemy podobne prace, identyczne jak zresztą pod Krakowem, gdzie spod stopnia wodnego „Kościszko“, właśnie budowanego, wydobywamy kruszywo dla potrzeb przedsiębiorstw budowlanych, które odbierają je w Zabłociu lub Mogile.

Anomalie pogodowe podczas tegorocznej wiosny oraz lata dają się nam wszystkim mocno we znaki. To już przecież nie tylko sprawa udanych, słonecznych urlopów; to zagadnienie najwyższej wagi gospodarczej. Ciągłe deszcze, podtopione pola i gwałtowna powódź są obiektywnym utrudnieniem z jakim próbuje walczyć nasze rolnictwo. Niestety, powstałych strat nie zawsze uda się odrobić. Wydawać by się mogło, że wysoka woda w najważniejszych rzekach Polski powinna jednakże pewnych ludzi w naszym kraju szczególnie cieszyć. Myslę o pracownikach, parających się żegluga śródlądową. Czy faktycznie tak jest? — z tym pytaniem zwracam się do dyrektora „ŻEGLUGI KRAKOWSKIEJ“, mgr ZBIGNIEWA KOCHANA.

— Pracujecie też poniżej Niepołomic.

— Tak, na trasie od Niepołomic do Korczyna również odbywa się transport piasku i żwiru, które transportujemy do miejscowości Wolice. W okolicy Sandomierza zajmujemy się przewozami piasków szklarskich, wydobywanych w kopalni w Świnarach. Odbiorcą są huty szkła technicznego w Sandomierzu.

— Od trzech lat, jak pamiętam, dla „Żeglugi Krakowskiej“ zaczął się nowy etap. Przedsiębiorstwo rozpoczęło wozić węgiel. Czy Kraków może liczyć na zwiększone dostawy tą formą transportu?

— Niestety, na razie nie. W tym roku z portu w Gromcu k. Oświęcimia do Krakowa-Zabłocia mamy przewieźć zgodnie z planem 120 tys. ton węgla. Z jego transportem mamy olbrzymie kłopoty, gdyż barki — ze względu na erozję dna w Borku Szlacheckim — nie mogą spokojnie przepływać przez służę. Po prostu barki „szorują“ dno. Poza tym roboty prowadzone na górnej Wiśle również nie „pomagają“.

— Czy dostawy nowoczesniejszego taboru nie mogłyby poprawić sytuacji?

— Póki nie zostanie zrealizowana kaskadowa zabudowa górnej Wisły, pory nowy tabor nie pomoże, gdyż posiada większe zanurzenie od starego. Nasze barki faktycznie są wy-

eksploatowane, ich średni wiek przekracza 15 lat. Nawigacja nimi jest trudna. Z posiadanych 18 pchaczy typu „Łoś“ połowa również posiada już sędziwy wiek. Nadal utrzymujemy 4 holowniki, które już dawno powinny pójść na złom, ale... używamy ich, gdyż mają małe zanurzenie i są pomocne przy transporcie węgla.

— Z wodą nie jest najlepiej. Tabor posiada przedsiębiorstwo mocno wyeksploatowany, a mimo to „Żegluga Krakowska“ osiąga bardzo dobre wyniki, znajdując się w ścisłej, krajowej czołówce. Zasluga w tym chyba więc głównie ludzi?

— Z całą pewnością. Posiadamy starą, doświadczoną i wypróbowaną w najtrudniejszych chwilach kadrę. Przychozą też ludzie młodzi z technikum z Wrocławia i zasadniczej szkoły w Koźlu. W tej chwili zatrudniamy 270 osób, z tego załogi pływające liczą ok. 150 ludzi.

— Jakie perspektywy rysują się przed firmą?

— Jeśli rządowy program skanalizowania górnej Wisły zostanie planowo wykonany, wówczas będziemy naprawdę liczącym się przewoźnikiem. W 1984 r. powinniśmy wozić 5 mln ton węgla ze Śląska. Żeby to stało się możliwe muszą do tego czasu powstać 3 stopnie wodne na Wiśle, wraz ze służkami: Dwory, Smolice i Kościszko. Zakonieczna winna też być przebudowa kanału Łączany — Skawina. Oprócz tego: pierwszy etap centralnego portu przeładunkowego w Tychach wraz z taśmociągami długości ok. 8 km z Kopalni „Piast“, plus rozładownie węgla u najważniejszych odbiorców, tj. w Elektrowni Skawina, Elektrociepłowni Leg i HIL-u. Tylko wówczas możliwe będzie korzystanie przez naszą „Żeglugę“ z zestawu barek o tonażu 3,5 tys. ton (obecnie krakowskie zestawy barek mają ładowność maksymalnie 600 ton). To jeszcze nie koniec całego przedsięwzięcia. Do takich wielkich barek potrzebne nam są odpowiednio mocne pchacze. Załogi nasze przesiadają się więc ze starych „Łosi“ na nowoczesne „Bawoły-2“, o mocy 1.200 KM (moc silnika „Łosia“ waha się od 150 do 200 KM).

— A więc, powtarzam uparcie pytanie, jakie są Wasze perspektywy rozwojowe?

— Bardzo dobre, ale... orientuję się, że nie wszędzie inwestycje z wygłoszonego przeze mnie wcześniej koncertu życzeń przebiegają zgodnie z ustalonym harmonogramem. A my możemy rozpocząć tę wielką żeglugę jedynie w momencie, gdy wszystkie obiekty będą równocześnie oddane. Każde opóźnienie może zniweczyć plan.

— Życzę więc „Żegludze Krakowskiej“, by obecne posłizgi budowlane nie wpłynęły na przesunięcie terminu przesiadki pływających załóg z „Łosi“ na „Bawoły“, dziękując Panu równocześnie za rozmowę.

JAN FRENKEL

Śladem naszych interwencji

Mieszkanie nr 16 zamieszkałe pod nadzorem MO

Blisko rok już minął od momentu, kiedy na łamach „Echa“ Maria Głowacka opisała warunki, w jakich żyją mieszkańcy kamienicy nr 3 przy ul. Wawrzyńca. W budynku przeznaczonym do rozbiórki, której termin (r. 1978) już dawno upłynął, mieszkało wtedy 3 lokatorów. Na parterze samotna 73-letnia staruszka, na II piętrze samotny mężczyzna, a na trzecim mężczyzna z córeczką i 78-letnią, bardzo schorowaną matką.

Przed kilkunastu dniami wybraliśmy się ponownie na ulicę Wawrzyńca. Budynek straszy swoim wyglądem. Z otworów okiennych powyrzutowano nawet futryny, o szybach nie ma mowy. Frontowa ściana po lewej stronie nie wejścia straszliwie zniszczona przez wilgoć. Powypadały z niej cegły, sypie się tynk. Tak samo jest na klatce schodowej, przy dotknięciu ręką mury się rozsypują. Wyglądu podwórza nie da się opisać, śmietnik w porównaniu z nim wydaje się ideałem czystości i zadbania. Oprócz dwóch mieszkań — jednego na parterze i jednego na 3 piętrze — pozostałe są opuszczone. W międzyczasie zmarł bowiem lokator z II piętra. Pustostany w opłakanym stanie. Powyrzutowano z nich wszystko, co można było zabrać, porozbijano piece, zerwano parkiety. Wandalem przysłały się nawet rurki gazowe i wodociągowe. Rzeczy, których nie można było wynieść, zostały zniszczone na miejscu (porozbijano muszle klozetowe, umywalki, porabiano futryny drzwiowe). Wszędzie ślady przebywania pijaków.

W takich warunkach mieszkają tam jeszcze ludzie. Na parterze, w mieszkaniu całkowicie przeżartym wilgocią, samotna staruszka boi się nawet przebywać. Spędza tam jedynie noce, natomiast w dzień najczęściej siedzi w pobliskim kościele, czując się tam bezpiecznie. W mieszkaniu nie ma wody ani światła, wilgoć opanowała wszystko. Proponowano jej kiedyś mieszkanie na Starowiśniej, było jednak nie do przyjęcia. Mieszka więc nadal tutaj.

Lokator spod 16 zajmuje lokal wraz ze swoją bardzo schorowaną matką i dwoma córkami. Jedna to jeszcze dziecko, ma zaledwie 10 lat, a jest już znerwicowana i schorowana. Lekarze i nauczyciele zalecają zmianę mieszkania. Starsza w tym roku przyjęta została na I rok studiów w Akademii Rolniczej. On sam też nie jest zdrowy. Kilka lat temu był już na rencie inwalidzkiej przez 11 miesięcy. Warunki jednak zmusiły go do powrotu do pracy, na niedługo jednak. Uległ bowiem ciężkiemu wypadkowi, skomplikowane złamanie nóg zmusiły go do przejścia na rentę. Poruszać może się jedynie za pomocą kul.

Otrzymałem trzy propozycje mieszkania zastępczego — mówi pan Jerzy Zajac. Dwie z nich były nie do przyjęcia. W pierwszym przypadku mieszkanie przy ul. Szlak wymagało kapitalnego remontu, na to niestety nie mam środków. Decyzję tę uchylił więc prezydent Barszcz. Potem, zaproponowano mi lokal przy ul. Dietla. Były to 2 pokoje w amfiladzie, straszliwie zagrzybione. Nie wzięto również pod uwagę, że ze względu na inwalidztwo powinno to być mieszkanie najwyższej na I piętrze. Również i ta decyzja została uchylona, z jednoczesnym przekazaniem mi lokalu przy ul. Skawiejskiej. Niestety, okazało się, że na 2 dni przed śmiercią poprzedniego lokatora, zameldował się w tym mieszkaniu jego syn. Pomimo różnych nakazów nadal nie opuszcza tego pomieszczenia. Sprawa więc znowu się odwlekła.

Tymczasem rodzina pana Zajaca mieszka w skandalicznych warunkach. Ściany pomieszczeń są czarne od wilgoci, pęknięty

sufit, podłoga nawet przy lekkim stąpieniu trzęsie się. W mieszkaniu nie ma wody. Trzeba ją nosić ze studni z ul. Bożego Ciała lub „Gazowej. Obojętnie ten spada z konieczności na dorosłą córkę. Kiedy jej nie ma w domu, za każde waderko trzeba płacić przypadkowemu przechodniowi, który zgodzi się pójść po wodę. A córki również boją się chodzić po schodach, zaczepiane nieraz przez wałęsających się tam różnych nieponi. Klatka schodowa jest nie oświetlona, wandalę porzucali instalację elektryczną. Ostatnio nawet listonosz nie przychodzi do tego mieszkania z rentą. Po prostu boi się, zostawia więc przesyłki u sąsiadów.

Lokatorzy tracą nadzieję na szybkie załatwienie sprawy. Rosną teczki dokumentów, coraz to dołączają i wpinają do nich nowe decyzje, odwołania, zaświadczenia, prośby. Jak dotąd nikt jednak poważnie nie zajął się tą sprawą. Proponowano lokatorom mieszkania spółdzielcze, ale trudno sobie wyobrazić, aby staruszkę u schyłku życia, czy inwalidę utrzymującego rodzinę, stać było na wpłaceniu do spółdzielni kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Sprawę trzeba jednak załatwić i to niezwłocznie. Nie można bowiem pozwolić, aby ludzie ci w warunkach urągających ludzkiej egzystencji mieli nadal pozostać. Jak najszybciej trzeba zgubić dla nich stałe mieszkania, albo przynajmniej odpowiednie lokale zastępcze. I o takiej właśnie decyzji (ale realnej) Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Dzielnicowego Kraków-Sródmieście chcielibyśmy się dowiedzieć.

MARIAN SATALA

21 lat na „poduszce“

W 21 lat od pierwszego rejsu poduszkowca (6 czerwca 1959 r.) egzemplarz tego pojazdu został przekazany do Brytyjskiego Muzeum Techniki. Na uroczystości zorganizowanej z tej okazji wynalazca poduszkowca 70-letni dziś sir Christopher Cockerell przypomniał, że eksperci odradzali mu kiedyś kontynuowanie prac nad wynalazkiem twierdząc, że jest to pomysł nie do zrealizowania w praktyce. Chociaż do dziś nie wykorzystano jeszcze możliwości tego pojazdu, jego wynalazca nie jest jednak tym zniechęcony. Rozwój śmigłowca np. trwał aż 50 lat. Pierwszy egzemplarz poduszkowca stanowił przełom w komunikacji przez kanał La Manche,

Podczas ciąży — uważać na leki!

Nawet aspiryna może szkodzić

Każdy, nawet najniewinniejszy lek — jest trucizną. Dlatego coraz usilniej przestrzegają lekarze, zwłaszcza kobiety ciężarne, przed zażywaniem środków medycznych. Okazuje się, że ostrzeżenie to odnosi się także do aspiryny... Sformułowanie takie padło na Światowym Kongresie Pediatryczno-Kardiologicznym, który miał miejsce ostatnio w Londynie.

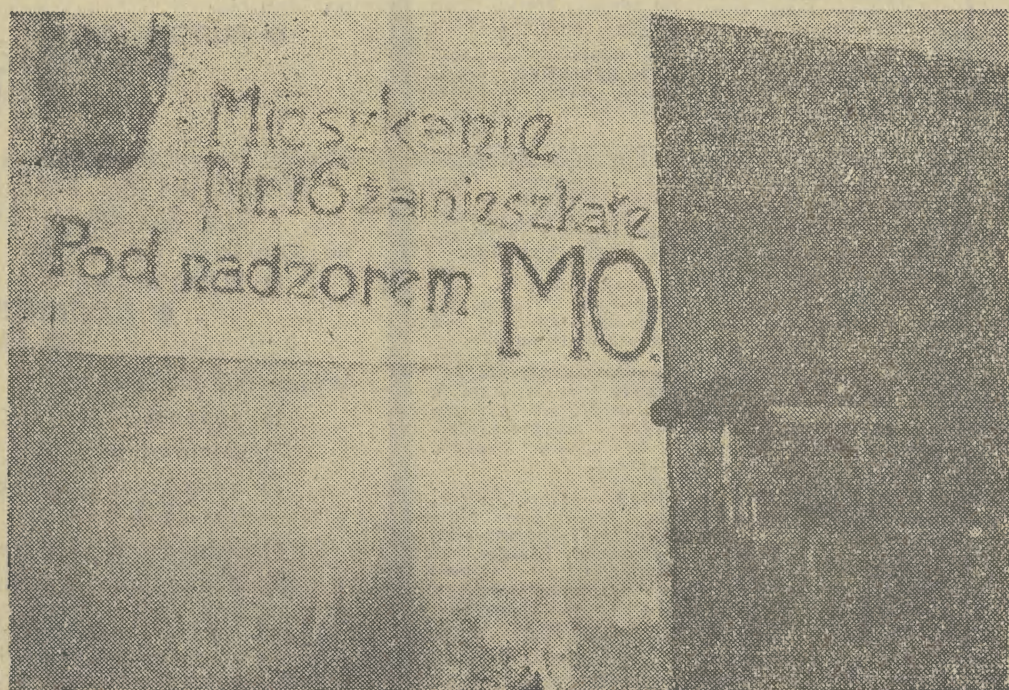
Dr Richard Rowe — dyrektor Szpitala Chorób Dziecięcych w Toronto stwierdził, iż są dowody na to, że zażywanie aspiryny przez kobiety ciężarne może prowadzić do przyspieszenia na świat „błękitnych dzieci“ cierpiących na niedostatek tlenu we krwi.

Obserwacje dowodzą, iż wada ta występuje u dzieci, których matki zażywały podczas ciąży aspirynę. Wada ta, jak stwierdzono, polega na zgrubieniu ścianek arterii płuc. Badania prowadzone na zwierzętach dowodzą, że aspiryna może prowadzić do zmian naczyniowych zminiejszających dopływ tlenu do krwi.

Dotychczasowe obserwacje są niewystarczające, aby można było stwierdzić, jaka dawka aspiryny i w którym okresie ciąży jest najbardziej krytyczna.

Nie ulega jednak kwestii — twierdzi dr Rowe — że zażywanie aspiryny przez kobiety ciężarne może być szkodliwe dla dzieci. Ostrzeżenie to dotyczy

generalnie zażywania wszelkich środków farmaceutycznych przez kobiety ciężarne, nawet tak niewinnych jak prozki przeciw bólowi głowy. Przez kobiety w ciąży powinny być one zażywane jedynie w sytuacjach absolutnie koniecznych.



Nap's na obrzydliwej ścianie zrujnowanej klatki schodowej mówi sam za siebie.

Zajęcia: WŁODZIMIERZ WÓJCZYK

ZASTĘPCĘ kierownika

SCHRONISKA
dla BEZDOMNYCH ZWIERZĄT
w KRAKOWIE

przy ul. WIOŚLARSKIEJ 24 b
zatrudni

TOWARZYSTWO OPIEKI
nad ZWIERZĘTAMI.

Warunki płacy i pracy do omówienia
w biurze TOZ-u, Kraków, ul. Wester-
platte 4/2, w godz. 10-14. K-5612

Praca

SLUSARZA, pomocnika
i ucznia przyjmie slusar-
nia — Michał Błasiak,
Kraków, Karmelicka 25
(w podwórku). g-35681

MONTERA — spawacza
zatrudni zakład instalacji
sanitarnych — Zbigniew
Furka, Kraków, ul. Józef-
fińska 23. — Tel. 617-60
wewn. 149. g-36234

DOCHODZĄCA do 8-mie-
sięcznika dziecka na 8
godzin dziennie — po-
trzebna. Zgłoszenia: Pa-
wia 8/7, wieczorem. g-35342

PRZYJMĘ do mieszkania
komfortowego panią do
lat 50 — gospośkę do
wszystkiego, do osoby lat
60. Oferty 35715 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35567

ZAOPIEKUJĘ się przed-
szkolakiem u siebie w do-
mu. Na Skarpie. — Tel.
828-02 (po godz. 19). g-35567

POTRZEBNA stateczna
pani do opieki nad ma-
łym dzieckiem. Kraków,
os. Podwawelskie, ul.
Ślomska 25/24 (po po-
łudniu). g-35681

POTRZEBNA pomoc do-
mowa do starszej osoby.
Dam mieszkanie, wyży-
wienie i dobre wynagro-
dzenie. Pracownik Czerwo-
ny, ul. Dominikańska 16.
g-35589

Nauka

MATEMATYKA — Kraw-
czyk, tel. 137-77. g-30779

MATEMATYKA, chemia,
fizyka, niemiecki, angiel-
ski — Ozga, Dąbów 5/10
— (przeznaczone Bohaterów
Stalingradu). g-34620

MATEMATYKA — mgr
Korfiel, tel. 201-40. g-33026

MATEMATYKA — mgr
Kamieniecka, tel. 835-19.
g-34389

MATEMATYKA — Ozga,
tel. 739-99. g-31750

MATEMATYKA, fizyka —
korepetycje. Dybós, No-
wa Huta, Centrum D
1/11. g-35303

MATEMATYKA — mgr
Zapala, tel. 458-17. g-34315

PRZYGOTOWUJĘ do egz-
aminu poprawkowego —
z matematyki. Reinuss,
Paulińska 22 m. 3. g-34890

CHEMIA, matematyka —
korepetycje — mgr Pail,
tel. 233-50. g-35502

MATEMATYKA, fizyka —
Piwowska, tel. 283-93,
godz. 19-21. g-35500

Matrymonialne

SAMOTNI! — Oferty w
Biurze Matrymonialnym
„SWATKA”, 90-434 Łódź,
Piotrkowska 133. g-36261

PRZESTANIEŚ byc sa-
motnym, podając swój
adres do Biura Matry-
monialnego „Wesła” —
skrytka pocztowa 872,
70-952 Szczecin. A-118

JESTEŚCIE samotni! W
założeniu rodziny dy-
skretnie pomożę Wam
— Biuro Matrymonialne
„Rodzina”, skrytka pocztowa
55, 71-141 Szczecin 6.

PANNA, subtelna, solid-
na, studiująca, posiadająca
superkomfortowe mie-
szkanie z telefonem —
poślubi wysokiego, bez
nalogów, opiekunego
pana, po wyższych stu-
diach z dziedziny elek-
troniki, fizyki, techniki.
Oferty 36199 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-34389

SAMOTNY, lat 60, posia-
dający willę — poślubi
panią do lat 55. Oferty
35761 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35666

PANNA, wysoka, wierz-
ga — pozna odpowiednio-
go kawalera do lat 40.
Cel matrymonialny. Oferty
35599 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35550

PANNA, lat 30, wzrost,
wykształcenie — średnie,
pozna odpowiedniego ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty 35260 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35661

WDOWIEC, emeryt, bez
nalogów, — posiadający
mieszkanie — pokój z ku-
chnią, w nowym budow-
nictwie — pozna wdowę,
bezzdętną, bez nalogów,
tegiej budowy, rencistkę
do lat 60. Cel małżeństwo.
Oferty 35736 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35670

WARSZAWA 228, stan
bardzo dobry — sprze-
dam. Kraków, al. Krasin-
skiego 8/4. g-35666

PIERŚCIONEK z brylan-
tem 0,55 karata — sprze-
dam. Oferty 35663 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35550

FIATA 125p, rok 1970 —
sprzedam. Kraków, ul.
Dekerta 17/19, godz. 16-18.
g-35661

DREWNO z rozbiórki do-
mu — sprzedam. Tadeusz
Pachacz, Trzemeszka 236,
koło Myślenic. g-35670

OKAZJA! Sprzedam Sy-
renę 105, stan dobry.
Oglądać: Nowa Huta, os.
Łotnisko-Połnoc 36/41, po
godz. 16. g-35673

SUKNIE ślubne — sprze-
dam. Podgórze, ul. Rado-
sna 7/44. g-35714

AKERMANY sprzedam.
Krzeszowice, os. Krakow-
ska 8/60. g-35713

M-461 „Muscel”, po kap-
itałnym remoncie — sprze-
dam. Bochenek, Siedziejo-
wice 31, koło Wieliczki. g-35711

CZĘŚCI Moskiewicza 407 —
sprzedam. Sarmacka 11/4.
g-35698

PRASĘ ręczną do gumy
lub bakelitu — sprzedam.
Oferty 35697 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35698

KRÓTKI fortepian w bar-
dzo dobrym stanie —
sprzedam. Kremerowska
15/4. g-35756

PAKAMERĘ na działkę
lub domek kempingowy —
sprzedam. Oferty 35746
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35746

FIATA 125p lub 126p, po
wypadku — kupię. Adam
Domagała, Oświęcim, ul.
Matejki 5/3. g-35691

GARAŻ „blaszak”, stan
bardzo dobry — kupię.
Oferty 35562 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35562

SZYBĘ przednią do Mo-
skiewicza 407 — kupię. Jan
Guzik, 39-200 Debica, ul.
Rzeszowska 20 m. 12. P-250

KSIAŻKĘ „Kuchnia Pol-
ska” — kupię. Może być
stare wydanie. Oferty
35717 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35717

MASZYNE dziewiarską nr
5 — kupię. Oferty 35592
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35592

DZIEŁA Hessego i Mey-
rinka — kupię. Oferty
35467 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35467

OPONE Michelin 135 SR 12
— kupię. Tel. 366-70 (wie-
czorem) lub Zakątek 8/14.
g-35463

DRUT zbrojeniowy
stemple, deski — kupię.
Oferty 35607 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35607

KOCIOŁ pralniczy do
pieca kuchennego — ku-
pię. Oferty 35595 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35595

SZYBĘ przednią do Wol-
gi nowego typu — kupię.
Tel. 612-48. g-35590

Sprzedaj

FIATA 125p z marca ro-
ku 1980 — sprzedam. Ul.
Garnarska 1/10. g-36292

DACIE — sprzedam. Tel.
713-33 wewn. 234 (wieczor-
em). g-35102

FOLIE tunelowe — sprze-
dam. Tel. 170-51. g-35340

KIOSK ogólnospżywczy
w dobrym punkcie Kra-
kowska — sprzedam. Oferty
35494 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35494

NOWA przyczepa kem-
pingowa N-126 B — sprze-
dam. Nowa Huta, os. Zgo-
dy 11/64. g-35501

MAGNETOFON „Dama
Pik” Hi-Fi nowy, z
gwarancją — sprzedam.
Tel. 347-29, po 20-ej. g-35654

JAMNICZKI — szczeni-
ęta — sprzedam. Tel. 644-89.
g-35497

FLIZY pomarańczowe,
niebieskie — sprzedam.
Nowa Huta, os. Bohate-
rów Września 8/70. g-35543

HANOMAG „Kurier” (ro-
pniak) 1,5 tony, skrzynio-
wy, z plancką oraz Wol-
gę Gaz-21 — tanio sprze-
dam. Olkusz ul. Sławkow-
ska 39, tel. 302-04. g-35542

OBRAZKI złote nowe —
2 sztuki, 14-karatowe —
sprzedam. Tel. 615-33. g-35542

RAKIETY tenisowe
„Kopit”, nowe — 4 sztuki,
z zapasowymi naciągami
— sprzedam. Kraków, ul.
Pietrowskiego 40/13, po
godz. 16. g-35667

WARSZAWĘ 228, stan
bardzo dobry — sprze-
dam. Kraków, al. Krasin-
skiego 8/4. g-35666

FIAT 125p, rok produkcji
1977 — sprzedam. Niepo-
mice, Bocheńska 8, tel.
267. g-35550

PIERŚCIONEK z brylan-
tem 0,55 karata — sprze-
dam. Oferty 35663 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35550

FIATA 125p, rok 1970 —
sprzedam. Kraków, ul.
Dekerta 17/19, godz. 16-18.
g-35661

DREWNO z rozbiórki do-
mu — sprzedam. Tadeusz
Pachacz, Trzemeszka 236,
koło Myślenic. g-35670

OKAZJA! Sprzedam Sy-
renę 105, stan dobry.
Oglądać: Nowa Huta, os.
Łotnisko-Połnoc 36/41, po
godz. 16. g-35673

SUKNIE ślubne — sprze-
dam. Podgórze, ul. Rado-
sna 7/44. g-35714

AKERMANY sprzedam.
Krzeszowice, os. Krakow-
ska 8/60. g-35713

M-461 „Muscel”, po kap-
itałnym remoncie — sprze-
dam. Bochenek, Siedziejo-
wice 31, koło Wieliczki. g-35711

CZĘŚCI Moskiewicza 407 —
sprzedam. Sarmacka 11/4.
g-35698

PRASĘ ręczną do gumy
lub bakelitu — sprzedam.
Oferty 35697 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35698

KRÓTKI fortepian w bar-
dzo dobrym stanie —
sprzedam. Kremerowska
15/4. g-35756

PAKAMERĘ na działkę
lub domek kempingowy —
sprzedam. Oferty 35746
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35746

FIATA 125p lub 126p, po
wypadku — kupię. Adam
Domagała, Oświęcim, ul.
Matejki 5/3. g-35691

GARAŻ „blaszak”, stan
bardzo dobry — kupię.
Oferty 35562 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35562

SZYBĘ przednią do Mo-
skiewicza 407 — kupię. Jan
Guzik, 39-200 Debica, ul.
Rzeszowska 20 m. 12. P-250

KSIAŻKĘ „Kuchnia Pol-
ska” — kupię. Może być
stare wydanie. Oferty
35717 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35717

MASZYNE dziewiarską nr
5 — kupię. Oferty 35592
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35592

DZIEŁA Hessego i Mey-
rinka — kupię. Oferty
35467 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35467

OPONE Michelin 135 SR 12
— kupię. Tel. 366-70 (wie-
czorem) lub Zakątek 8/14.
g-35463

DRUT zbrojeniowy
stemple, deski — kupię.
Oferty 35607 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35607

KOCIOŁ pralniczy do
pieca kuchennego — ku-
pię. Oferty 35595 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35595

SZYBĘ przednią do Wol-
gi nowego typu — kupię.
Tel. 612-48. g-35590

KIOSK ogólnospżywczy
w dobrym punkcie Kra-
kowska — sprzedam. Oferty
35494 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35494

NOWA przyczepa kem-
pingowa N-126 B — sprze-
dam. Nowa Huta, os. Zgo-
dy 11/64. g-35501

MAGNETOFON „Dama
Pik” Hi-Fi nowy, z
gwarancją — sprzedam.
Tel. 347-29, po 20-ej. g-35654

JAMNICZKI — szczeni-
ęta — sprzedam. Tel. 644-89.
g-35497

FLIZY pomarańczowe,
niebieskie — sprzedam.
Nowa Huta, os. Bohate-
rów Września 8/70. g-35543

HANOMAG „Kurier” (ro-
pniak) 1,5 tony, skrzynio-
wy, z plancką oraz Wol-
gę Gaz-21 — tanio sprze-
dam. Olkusz ul. Sławkow-
ska 39, tel. 302-04. g-35542

OBRAZKI złote nowe —
2 sztuki, 14-karatowe —
sprzedam. Tel. 615-33. g-35542

RAKIETY tenisowe
„Kopit”, nowe — 4 sztuki,
z zapasowymi naciągami
— sprzedam. Kraków, ul.
Pietrowskiego 40/13, po
godz. 16. g-35667

WARSZAWĘ 228, stan
bardzo dobry — sprze-
dam. Kraków, al. Krasin-
skiego 8/4. g-35666

FIAT 125p, rok produkcji
1977 — sprzedam. Niepo-
mice, Bocheńska 8, tel.
267. g-35550

PIERŚCIONEK z brylan-
tem 0,55 karata — sprze-
dam. Oferty 35663 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35550

FIATA 125p, rok 1970 —
sprzedam. Kraków, ul.
Dekerta 17/19, godz. 16-18.
g-35661

DREWNO z rozbiórki do-
mu — sprzedam. Tadeusz
Pachacz, Trzemeszka 236,
koło Myślenic. g-35670

OKAZJA! Sprzedam Sy-
renę 105, stan dobry.
Oglądać: Nowa Huta, os.
Łotnisko-Połnoc 36/41, po
godz. 16. g-35673

SUKNIE ślubne — sprze-
dam. Podgórze, ul. Rado-
sna 7/44. g-35714

AKERMANY sprzedam.
Krzeszowice, os. Krakow-
ska 8/60. g-35713

M-461 „Muscel”, po kap-
itałnym remoncie — sprze-
dam. Bochenek, Siedziejo-
wice 31, koło Wieliczki. g-35711

CZĘŚCI Moskiewicza 407 —
sprzedam. Sarmacka 11/4.
g-35698

PRASĘ ręczną do gumy
lub bakelitu — sprzedam.
Oferty 35697 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35698

KRÓTKI fortepian w bar-
dzo dobrym stanie —
sprzedam. Kremerowska
15/4. g-35756

PAKAMERĘ na działkę
lub domek kempingowy —
sprzedam. Oferty 35746
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35746

FIATA 125p lub 126p, po
wypadku — kupię. Adam
Domagała, Oświęcim, ul.
Matejki 5/3. g-35691

GARAŻ „blaszak”, stan
bardzo dobry — kupię.
Oferty 35562 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35562

SZYBĘ przednią do Mo-
skiewicza 407 — kupię. Jan
Guzik, 39-200 Debica, ul.
Rzeszowska 20 m. 12. P-250

KSIAŻKĘ „Kuchnia Pol-
ska” — kupię. Może być
stare wydanie. Oferty
35717 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35717

MASZYNE dziewiarską nr
5 — kupię. Oferty 35592
„Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35592

DZIEŁA Hessego i Mey-
rinka — kupię. Oferty
35467 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35467

OPONE Michelin 135 SR 12
— kupię. Tel. 366-70 (wie-
czorem) lub Zakątek 8/14.
g-35463

DRUT zbrojeniowy
stemple, deski — kupię.
Oferty 35607 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2. g-35607

KOCIOŁ pralniczy do
pieca kuchennego — ku-
pię. Oferty 35595 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35595

SZYBĘ przednią do Wol-
gi nowego typu — kupię.
Tel. 612-48. g-35590

KIOSK ogólnospżywczy
w dobrym punkcie Kra-
kowska — sprzedam. Oferty
35494 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-35494

NOWA przyczepa kem-
pingowa N-126 B — sprze-
dam. Nowa Huta, os. Zgo-
dy 11/64. g-35501

MAGNETOFON „Dama
Pik” Hi-Fi nowy, z
gwarancją — sprzedam.
Tel. 347-29, po 20-ej. g-35654

JAMNICZKI — szczeni-
ęta — sprzedam. Tel. 644-89.
g-35497

FLIZY pomarańczowe,
niebieskie — sprzedam.
Nowa Huta, os. Bohate-
rów Września 8/70. g-35543

HANOMAG „Kurier” (ro-
pniak) 1,5 tony, skrzynio-
wy, z plancką oraz Wol-
gę Gaz-21 — tanio sprze-
dam. Olkusz ul. Sławkow-
ska 39, tel. 302-04. g-35542

OBRAZKI złote nowe —
2 sztuki, 14-karatowe —
sprzedam. Tel. 615-33. g-35542

RAKIETY tenisowe
„Kopit”, nowe — 4 sztuki,
z zapasowymi naciągami
— sprzedam. Kraków, ul.
Pietrowskiego 40/13, po
godz. 16. g-35667

WARSZAWĘ 228, stan
bardzo dobry — sprze-
dam. Kraków, al. Krasin-
skiego 8/4. g-35666

FIAT 125p, rok produkcji
1977 — sprzedam. Niepo-
mice, Bocheńska 8, tel.
267. g-35550

PIERŚCIONEK z brylan-
tem 0,55 karata — sprze-
dam. Oferty 35663 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2. g-35550

FIATA 125p, rok 1970 —
sprzedam. Kraków, ul.
Dekerta 17/19, godz. 16-18.
g-35661

DREWNO z rozbiórki do-
mu — sprzedam. Tadeusz
Pachacz, Trzemeszka 236,
koło Myślenic. g-35670

OKAZJA! Sprzedam Sy-
renę 105, stan dobry.
Oglądać: Nowa Huta, os.
Łotnisko-Połnoc 36/41, po
godz. 16. g-35673

SUKNIE ślubne — sprze-
dam. Podgórze, ul. Rado-
sna 7/44. g-35714

AKERMANY sprzedam.
Krzeszowice, os. Krakow-
ska 8/60. g-35713

M-461 „Muscel”, po kap-
itałnym remoncie — sprze-
dam. Bochenek, Sied

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
II VIII 1900 r.

● Kopalnie Soli w Wieliczce zwiadać może publiczność we wtorek, czwartek i sobotę każdego tygodnia... tylko w godzinach popołudniowych... Goście wybierają klasy oświetlenia. Jest ich cztery... W pierwszej klasie oświetlenia (opłata 55 złr.) oświetla się lampami, lampionami, pajakami, miejscami więcej uroczę, a goście przechodzą przez takowe przy dźwięku muzyki salinarniej... Jeśli ktoś życzy sobie rzęskiego oświetlenia luków, piramid, mostu cesarza Franciszka, komory arcyksięcia Ferdynanda itd., również jazdę koleją żelazną i tak zwaną jazdę piekielną w Steinhauserze — zgłosić i zamówić to musi w zarządzie Kopalni na 48 godzin wcześniej. Umawiając się z zarządem kosztów jednego z klasztorów składają kaucję w wysokości 100 złr... Kopalnię zwiadać można i pojedynczo, wstęp od osoby tytułem taksy wynosi 2 złr., zaś za ognię bengalskie, do oświetlenia większych przestrzeni potrzebne, zwiadzający placą od sztuki; ogień biały kosztuje 10 centów, kolorowy 20 centów. Można zamówić także ognię piorunujące, tak zwane szmerle po 1 złr., od sztuki. Pojedyncza osoba zamówić sobie może także do zwiadzania oświetlenie pierwszej klasy, którego cena nie ulega zmianie i nie jest uzależniona od ilości zwiadzających osób. Pojedyncza osoba zamawia oświetlenie również na 48 godzin wcześniej.

„CZAS”

Co dzień niesie

Ułatwia czy utrudnia?

W powszechnej świadomości funkcjonuje przekonanie, że książeczka PKO ułatwia życie, pomaga w planowanej gospodarce własnymi funduszami, zabezpiecza gotówkę przed kradzieżą itp. Wszystko to prawda, ale do czasu... Wszystko się zgadza kiedy wpłacamy pieniądze, można tego dokonać w każdej placówce i w każdej w zasadzie wielkości gotówki. Problemy zaczynają się dopiero przy wypłacie — okazuje się że już nie wszędzie i nie w każdej ilości... A każdy kto wypłaca z własnej książeczki kilka tysięcy złotych traktowany jest jak kandydat na oszusta stulecia... Chociaż na upartego ten stan rzeczy można jakoś sobie wytłumaczyć — chodzi o bezpieczeństwo naszych własnych pieniędzy.

Ale pan X. zmienia miejsce zamieszkania przeprowadza się z jednego województwa do drugiego i chciałby też „przeprowadzić” za sobą rachunek własnej książeczki. Idzie do oddziału FKO przy ul. np. Wielopole i dowiaduje się, że trzeba książeczkę złożyć i to całe przeprowadzenie będzie trwało długo. Ile? Miesiąc. A jeśli ktoś swoją książeczkę PKO traktuje jako solidny portfel — co wtedy? Jest sposób. Wypłaci wszystkie pieniądze ze starej książeczki (po odczekaniu i potwierdzeniu) i wpłaci na nową założoną już w nowym miejscu zamieszkania. Proste. Proste — tylko po co? Po co marnować trochę papieru kl. III zadrutowanego pieczętowanie w Wytwórni Papierów Wartościowych. A zresztą koszty te ponosi klient w formie potrąconej opłaty przy likwidowaniu książeczki, a nie PKO. A

notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE

● 11 — Płyta Ryńku Głównego — Występ Orkiestry Kobziarzy z Epping Forest.
● 12 — Muzeum Archeologiczne, ul. Poleska 3 — Otwarcie wystawy czasowej pt. „Średniowieczne garnceznictwo krakowskie”.
● 15-18 — ul. I Maja 5, II p. — Dyżur Krakowskiego Klubu Rehabilitacji Mowy „AFA-KLUB”

Bukiet dla Śródmieścia
z 170 000 kwiatów

Ten bukiet, przygotowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, został rozmieszczony na 4696 metrach kwadratowych sezonowych kwiatników w Śródmieściu. Do tego, rzecz jasna, zielone „przybranie”, w większości już gotowe, ale wymagające stałych zabiegów pielęgnacyjnych: 10 520 drzew, 11 530 krzewów, 50 000 krzewów różanych, 520 metrów kw. kwiatników bylinowych. Razem: 83 hektary zieleni.

Na rok 1980 MPZ przeznaczyło na konserwację zieleni 8,5 mln zł, z czego wykorzystano w pierwszym półroczu 4,7 mln. Za te pieniądze trzeba: utrzymać czystość, kosić, trawę, sadzić i pielęgnować kwiatniki, uzupełniać drzewostan, malować ławki i kosze. Na remonty przeznaczono w tym roku 5,1 mln zł.

W pierwszym półroczu za te pieniądze dokonano renowacji trawników na Plantach, od Szepeńskiej do Szpitalnej, zagospodarowano część bulwarów Wisły, od Kotlarskiej do mostu na Dabiu; zazieleniono aleję Pokoju. W najbliższych planach: ul. Szeroka, otoczenie bóżnicy; nowe kwiatniki bylinowe przy pomniku Jagiełły i przy sądowniczym na Plantach; sadzenie krzewów na placu dworcowym. Warto dodać, że cała zielen Śródmieścia stanowi tylko 8 proc. zieleni krakowskiej. A przecież na tym obszarze najczęściej spotykają się wszyscy, tutaj najwięcej czasu spędzają turyści.

MPZ stara się jak może Śródmieście sprawić mu najwięcej kłopotu: centrum wielkomiejskiej aglomeracji, zaniedbanie środowiska, tłumy ludzi i samochodów, brak wolnej przestrzeni — wszystko to nie sprzyja roślinom. Do tego dochodzą różne inne kłopoty, najdokuczliwsze z nich — kadrowe. Przyczyna tych ostatnich jest głównie niski prestiż społeczny tego rodzaju zajęć. Bo przecież zielenie samo rośnie! Nie, w Śródmieściu nie samo nie wyrósłoby, potrzebna jest do tego praca

człowieka. Szanujmy ją, gdzie można — pomóżmy. Aby przysłużyć się bukiet był choć trochę większy. (bog)

Fot. Jadwiga Rubiś

Zegnaj lato

We Frywałdzie koło Krzeszowic, w Stolicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbył się zlot klubów Krakowa, Wieliczki, Skawiny i Krzeszowic, prowadzących Nieobozową Akcję Letnią. Impreza ta była uroczystym (lecz jeszcze nie całokowitym) zakończeniem i podsumowaniem akcji. Kluby wzięły udział w konkursie na najlepiej udekorowany namiot, w dwóch grupach (dzieci młodsze do lat 10 i starsze ponad 10) uczestniczyły w trudnej, niezbyt dobrze przygotowanej grze terenowej. Przy wręczeniu nagród podkreślono dużą pomysłowość w przygotowaniu dekoracji namiotów.

Na zakończenie zlotu mgr Maria Urbańska, specjalista ds. społeczno-wychowawczych WSM złożyła podziękowania dla organizatorów, instruktorów, opiekunów młodzieży podczas trwającej akcji. (JS)

Z różnych stron miasta

Różne bywały skargi na kierowców autobusów, ale takiej jeszcze nie notowaliśmy! Oto kierowca autobusu jadącego z Krakowa do Będkowie (znanego raję „taterników”) wybierał sobie pasażerów, zdecydowanie pomijając tych, którzy mieli plecaki. Maluczko, a o jeździe pojazdami komunikacji pań-

stowej decydować będą wyłącznie humory, sympatie i upodobania kierowców!

✱
Zniknęły z ulic miasta — Sławkowskiej i Stradom — uliczne zegary. Były praktyczne, dodawały też otoczeniu specyficznego uroku. Upominają się o nie Czytelnicy, uważając, że na naprawę czasu było dość, a teraz pora, aby zegary wróciły na miejsce! Jesteśmy tego samego zdania... (mar)

✱
„Kryształowa” li tylko z nazwy jest restauracją Na Kozłowie. Okropny zaduch, brudne i dziurawe obrusy, zaśmiecona podłoga, a na dodatek wyjątkowo powolna obsługa kelnerska — to codzienne mankamenty w funkcjonowaniu lokalu, który z całą pewnością nie zasługuje na II kategorię. Dopóki nie poprawi się tutaj poziom usług gastronomicznych, dopóty „Kryształowa” winna być zdegradowana do kat. III, bo na więcej nie zasługuje! (ja)

Uwaga kierowcy!

Do 29 sierpnia została zamknięta dla ruchu kołowego al. Rewolucji Październikowej na odcinku od pl. Centralnego do

Dziękujemy

... uczniom klasy III b Technikum Łączności za pozdrowienia z obozu w Szob (Węgry)

... uczestnikom kolonii zdrowotnej Huty im. Lenina za pozdrowienia ze Świnoujścia.

al. Przyjaźni. Ruch kołowy przebiega trasą objazdową z kierunku skrzyżowania z ul. Kołomyjską przez al. Przyjaźni do al. Lenina i do pl. Centralnego. Kierunek przeciwny prowadzi objazdem od ul. Igołomskiej (Rewolucji Kubańskiej) przez ul. KPP do al. Lenina — al. Przyjaźni. Zachowano dojazd do budynków od pl. Centralnego do miejsca robót. Wydział Komunikacji zwraca się do kierujących pojazdami o zachowanie szczególnej ostrożności.

Stereofoniczne usługi

Zakład Usług RTV przy al. Krasińskiego jest jedną z dwóch placówek w Krakowie naprawiających sprzęt stereofoniczny. Pomimo, że jest to zakład wzorcowy, jakości świadczonych tam usług budzi wiele zastrzeżeń. Zgodnie z obowiązującą w usługach modą klienti traktowani są przez personel raczej surowo. Przetrzymuje się ich za ladą długie minuty nim ktoś łaskawie przyjmie zgłoszenie, lekceważy ustalony terminy napraw, kwestionuje jakakolwiek widzę techniczną posiadaczy polskich magnetofonów stereofonicznych, które psują się z zaskakującą regularnością.

Wszystko to klienci jakoś by przeżyli, gdyby nie brak urządzeń do sprawdzenia, czy po naprawie magnetofon jest sprawny. Nie ma nawet dobrych taśm i kaset testowych a te, które personel oferuje nie mają nic wspólnego ze stereofonią (np. na jednej z kaset nagrano fragment „Powtórki z rozrywki” emitowanej przecież tylko program III). Byliśmy świadkiem sporu klienta niezadowolonego z naprawy magnetofonu z fachowcem, który udowodnił swoją rację nagrywając własny głos. Argumentacja klienta, że ludzki głos to zaledwie mała część pa-

śma jakie sprawny magnetofon powinien przenosić, fachowiec uznał za naiwną a rozmowę za zakończoną. Zapytaliśmy co o pracy tej placówki sądzi specjalista ds. usług WPHW pan Adam Górski: — Traktujemy ten zakład usługowy jako wzorcowy i zapotrzebowujemy w odpowiednim urządzeniu do fachowej naprawy. Personel powinien umożliwić klientom przekonanie się o jakości naprawianego sprzętu. Nasz rozmówca był zdziwiony skargami na Zakład przy al. Krasińskiego i obiecał to sprawdzić. Cóż, czekamy na efekty. (ja)

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

SIERPIŃIA	Poniedziałek
	Ligia
	Zuzanny

Teatry

Teatr 38 (Rynek Gl. 7) 19 Jazz i pantomima.

Kino

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), 18. 20.15 Hair (USA 1. 15), Uciecha 15.45 Dziedzictwo (ang. 1. 13), 18. 20.15 Pierwsza miłość (wł.-fr. 1. 13), Warszawa 15.45 Człowiek klanu (USA 1. 13), 18. 20. Reolwer (wł. 1. 13), Wolność 15.30, 18. 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), Wanda 15.30, 18. 20.30 Chirski syndrom (USA 1. 15), Mi. Gwardia 15.30, 17.45, 20. Wściekły (pol. 1. 13), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18. 20.15 Król Cyganów (USA 1. 13), Świt (os. Teatrálne 10) 15.45, 18. 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), Mała sala 15. 17, 19 Test pilota Pirxa (pol. 1. 13), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18. 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), Mała sala 15, 17, 19 Zona odeszła (radz. 1. 15), Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 18 Wendeia (fr. 1. 15), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Skrzydło czy noża (fr. b.o.), Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) 15.45, Zwolnienie warunkowe (USA 1. 13), Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.45, 18. 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, Piękna i potwór (czech. 1. 12), 17.15, 19.30 Intryga rodzinna (USA 1. 13), Pasaż (Pasaż Bielaka) 14, 20 Narodziny gwiazdy (USA 1. 15), 16. 18 Zasady domina (USA 1. 15), Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 10 Ojciec królów (pol. b.o.).

Wystawy-muzea

„Wawel zaginiony” (pon. 10-15.30, wt. niecz.), Muzeum Lenina, Kr. Jadwigi 41 (pon. wt. 9-15), w Białym Dunajcu (pon. wt. 9-16 wst. wol.), Szolajskich, pl. Szepeński 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1784 r. (pon. 10-16, wt. 12-18 wst. wol.), Czartoryskich, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (pon. wt. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski, Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Bizuteria ludowa środkowego Wschodu (pon. 10-18, wt. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (pon. wt. 9-21), KMPiK, pl. Centralny: Wyst. mł. T. Iskierki — Pejzaż bułgarski (pon. wt. 10-20), Galerie, Florjanska 34: Rysunek Olimpijski J. L. Zabkowski (pon. 13-20, wt. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10: Marzena i Jacek Kawalerowiczowie — Rysunek (pon. 14-20, wt. 11-19), Dom Polonii, Rynek Gl. 14: Grafika i rys. Z. Grocholskiego: Złoty z Argentyny (pon. wt. 10-14).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 95, Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 233-33, porady stomatolog w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 637-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 100-29, Niepołomice: 198, Sieciechówice tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali: Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Pradnicka 35, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 6, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne poradnie: internist. pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-95, dla N. Huty: os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 856-25, dla Krowczy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: 205-11 (cała doba), Punkt Informacji Aptecznej, tel. 107-65 (8-15), Informacja w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Psitrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N.

W Lajkoniku

DUŻY LAJKONIK

9, 15, 21, 23, 35

dołatkowa 7

końc. band.: 41681

MAŁY LAJKONIK

I losowanie:

5, 6, 10, 14, 15, 21

II losowanie:

4, 5, 7, 9, 16, 18

końc. band.: 5088

Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 28, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16-23.30) tel. 295-78, 225-68, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lek. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 178-80 (9-18), Poradnia Przedmażeńskie i Rodzinna — Rynek Gl. 8 I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piat. 17-19), Tel. Zaufania 371-50, 226-90 (7-18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-15), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawłoty 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gl. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 2, Psitrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do 19, Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 19.15 Z telewizyjnej pieśnielni. 19.40 Rymy ludowe Meksyku. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.11 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 20.35 Goście naszych estrad. 21.05 Kronika sportu. 21.15 Przebiegi trzech republik. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kulturalny Programu I. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16, 140, 22.55, 16.05 Nasz dom — Redzina pp. Dzierżewskich — aud. 16.25 Audycja informacyjna o kursach język. franc. i hiszp. 16.45 Felieton aktualny Wiesława Molika (Kr.). 16.55 W nowy tydzień z przebojem (Stereo) (Kr.). 17.25 Skrzynka interwencji (Kr.). 17.35 Minirecital Leo Seyer (Stereo) (Kr.). 17.45 Siła (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Czy zwierciadłem człowieka — aud. 18.00 Handel i konsumenci — aud. 19.15” tek. jez. ang. 18.30 Jam Session (Stereo). 20.15 Odtworzenie koncertu orkiestry symfonicznej Radia Bałtyckiego (Stereo). 21.48 J. S. Bach — VI Suita angielska d-moll (Stereo). 22.15 Bkwader — aud. 22.55 Osiagać mistrzostwo — rep. z Huty Warszawa. 23.00 Gra Wanda Wilkomirska. 23.00 Koniec programu i hymn.

Telewizja

PONIEDZIAŁEK I: 15.30 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kraju rodziny. 17.30 Przedmioty — publicystyka kult. 17.50 Adam Sangała — czechosł. film TV. (hist.-przygod.) odc. 1. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionu. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr Telewizji — Lew Tołstoj „Senier Iwana Illicza”. 21.30 Forum korespondentów. 21.55 Dziennik. 22.10 Sklep z lustrami — program poetycko-muz.

PONIEDZIAŁEK II: 16.25 Program dnia. 16.50 Język francuski. 17.00 Ustroń 80 — Piesenki nagrywane przyjaźni — progr. muz. z V Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Czeskiej i Słowackiej. 17.40 Słowacja dziś — rep. film TV CSRS. 18.05 Interstudium przedstawia: Z Trynity i Ustroń — rep. film. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik. 20.10 W starym filmie: Morze w polskim filmie — materiały polskich filmów archiw. 21.15 24 godziny. 21.35 Stajemy wspomnienia: Listy śpiewające — fragm. progr. Agnieszki Osieckiej i Czes. Lipińskiego. 22.05 Koty, to granie — film fab. TVP.

WTOREK I: 8.50 Kino Telefilm. W programie: Samochódz i Tempłariusze odc. 3 pt. Tajemnica Samochoda, odc. 4 pt. Podziemiary bitynt. 15.20 Program dnia. 15.25 Telewizyjny Klub Seniora. 19.35 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.35 Wakacje w kraju rodziny. 17.30 Klinika Zdrowego Człowieka. 17.50 Sonda. Klub Filmowy „Sondy” odc. 2 pt. Mutanty. 17.45 Małe kino „Niebezpieczeństwo”. 17.55 Królik Bugs przedstawia: amerykański film anim. 18.30 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 Magiczny świat melodii — progr. rekr. TV CSRS. 19.50 Dziennik. 20.10 Marnosc nad marnoscami — radz. film fab. (komedia obyczajowa). 21.40 Ex libris. 22.05 Dziennik. 22.20 Pogady — progr. publicyst. 22.35 Piosenki z Węgry — progr. muz.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie (wzr. kin. radia i telewizji) dążyć nie bierzemy odpowiedzialności.

Zagraniczne starty polskich lekkoatletów

POLSCY lekkoatleci po Igrzyskach Olimpijskich nie odpoczywają. W Atenach odbył się w piątek i sobotę 8 i 9 bm. trójmecz lekkoatletyczny mężczyzn, w którym pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Bałkanów — 155 pkt przed Polską — 142 pkt i Afryką — 114 pkt. Polacy triumfowali w siedmiu konkurencjach: rzucie młotem — I. Góła — 73,70 m, biegu na 110 m ppł — J. Pusty — 13,91 sek., skoku w dal — A. Klimaszewski — 8,04 m, sztafecie 4x100 m — 39,06 sek., biegu na 200 m — L. Dunecki — 20,88 sek., skoku o tyczce — W. Kozakiewicz 550 cm i biegu na 3000 m z przeszkodami — B. Malinowski — 8,25,8 min. Drugie miejsca wywalczyli — M. Woronin na 100 m — 10,60 sek., J. Trzepizur w skoku wzwyż — 218 cm, R. Kopyński w biegu na 10.000 — 20,28,7 min. oraz K. Wesołowski w biegu na 3000 m z przeszk. — 8,31,7 min.

Lekkoatletyczny mityng odbył się również w Londynie, a startowali tam m. in. Kozakiewicz i Malinowski. Mistrz olimpijski w skoku o tyczce zwyciężył pewnie wynikiem 550 cm, zaś B. Malinowskiemu nie powiodło się zapowiadany atak na rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, nasz zawodnik zajął bowiem drugie miejsce — 8,18,4 min. ulegając Włochowi M. Scartasini — 8,16,3 min.

W najbliższym tygodniu czołówek polskich lekkoatletów czeka seria startów. Dzisiaj w Grand Prix Budapesztu wystartują m. in. Włodarczyk, Kielan, Katolik, G. i E. Rabsztyn, Wszola, Klimczyk, Dunecki, Wszola, Klimczyk, Pusty, zaś 14 bm. w Viareggio i 16 bm. w Pescarze startować będą Włodarczyk, Januchta, Krawczuk, Stachurska i Trzepizur.

W trosce o wypoczynek młodzieży

Szeroki wybór obozów ZSMP

ZARZĄD KRAKOWSKI oraz poszczególne Zarządy Dzielnicowe Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej przygotowują dla młodzieży na sezon letni szeroki wachlarz propozycji spędzenia wolnego czasu. Akcja „Lato-80” realizowana jest w dwóch wariantach — obozowym — zapewniającym setkom młodzieży miejsca wypoczynkowe w atrakcyjnych miejscowościach oraz nieobozowym — umożliwiającym wszystkim chętnym udział w różnego rodzaju rajdach, turniejach sportowo-rekreacyjnych czy igrzyskach.

W ramach nieobozowej akcji letniej warto polecić III Górski Rajd na Raty, który przeprowadzany jest od kwietnia do listopada. Aktualnie przed nami trzy ostatnie etapy rajdu — w dniach 19-21 września na trasie z Miłówki przez Halę Boracza, Halę Miziową do Jeleśni, 18-19 października na trasie Zawoja — Markowa Szczywny — Zubrzyca Górna oraz w dniach 7-9 listopada w Jaszczowie koło Ustronia — etap kończący cały rajd. Do każdego etapu przyjmowane są nowe zgłoszenia zarówno osób indywidualnych jak i drużyn (do 10 osób). Inną również ciekawą propozycją jest V ogólnopolski turniej piłki nożnej o puchar ZG ZSMP, którego eliminacje przeprowadzane były na szczeblu gmin i dzielnic. Finał

wojewódzki tego turnieju odbędzie się 24 bm. w Sułkowicach. Ze względu na swą atrakcyjność wielką popularnością cieszą się rokrocznie obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej i uczącej się. W tym roku ZSMP proponuje obozy: pobytowe (m. in. w Miełnie, Zagórz Słaskim), żeglarskie (turystyczno-wypoczynkowe oraz szkoleniowe na jeziorach mazurskich), wędrownie (w górach Bułgarii), jeździeckie (w Tyszkowej — w programie m. in. trzy godziny jazdy konnej), kajakowe (Wielkie Jezioro Mazurskie), a także dla młodych małżeństw z dziećmi (w Sielcu — miejscowość 36 km od Kielec nad zalewem rzeki Czarna, otoczona lasami).

Warto dodać, iż poszczególne zakładowe organizacje ZSMP mogą wystąpić o dofinansowanie konkretnych skierowań. Niektóre z kół ZSMP w oparciu o pomoc zarządów dzielnicowych same natomiast organizują różnego typu obozy jak np. koło Huty im. Lenina, które stara się połączyć przyjemne z pożytecznym przeprowadzając na obozach wypoczynkowych kursy prawa jazdy.

W sumie z obozowej akcji letniej skorzysta w tym roku w Krakowie grubo ponad 2 tys. młodzieży.

(Wi-G)

Awans Kabla Ib i Garbarni w Piłkarskim Pucharze Polski

NA KRAJOWYCH boiskach rozegrano wczoraj I rundę piłkarskiego Pucharu Polski, szczebla centralnego. W rundzie tej wzięły również udział dwie krakowskie drużyny — obie też odniosły spore sukcesy awansując do dalszych gier, już z udziałem II-ligowców.

KABEL Ib — **WISŁOKA** DEBICA 2:1 (1:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Kędziora w 3 min. i Kopyka w 117 min., a dla pokonanych — Galas w 86 min. Po dramatycznym pojedynku rezerwa Kabel pokonała znacznie wyżej od niego no-

towną Wisłokę, 17 bm. w następnym meczu pucharowym Kabel Ib zmierzy się z lubelskim Motorem.

We wczorajszym meczu Kabel Ib wystąpił w składzie: Burliga, Maślanka, Skowronek, Plak, Śmiałek (Maciaszek), Dyrba, Czyżowski, Sroka, Pikul, Kopyka, Kędziora.

SANDECJA NOWY SĄCZ — **GARBARNIA** 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Bzukała w 83 min. oraz Chmielowski w 87 min., a dla pokonanych — Gargula w 25 min. Mecz był bardzo wyrównany, w II połowie widoczna przewaga miała już Garbarnia. Krakowianie w kolejnym meczu pucharowym — 17 bm. podejmować będą GKS Jastrzębie. (Wi-Gr)

Porażka Gości

W BARAŻOWYM spotkaniu o wejście do III ligi sułkowiacka Gościółka przegrała na neutralnym boisku w Tarnowie 0:1 (0:0) z Igłopolcem Dębica. Bramkę zdobył Opozda w 50 min. (z karnego), sędziował słabo p. Sobiecki z Warszawy. Zespół z Sułkowiec wystąpił w składzie: Ślusarz — Biela, Moskal, Pił-śnik, Blak — J. Profic, Fresztenga (Bylica), Stokłosa — Bargiel, St. Profic, Malina. Nie powiodło się ambitnej drużynie sułkowiackiej w kolejnej konfrontacji, której celem był już udział w finałowym pojedynku o awans do III ligi. O zwycięstwie Igłopolu zdecydował problematyczny karny. Piłkarze Gościółki mimo usilnych starań nie potrafili doprowadzić do wyrównania, a szkoda, bo z przebiegu gry nie zasłużyli na porażkę. Nerwowa atmosfera na boisku udzieliła się także kibicom, w związku z czym doszło na trybunach do kilku nieprzyjemnych incydentów.

Maraton Pływacki na Jeziorze Rożnowskim

NA JEZIORZE ROŻNOWSKIM odbył się XIII Maraton Pływacki o „Błękitną Wstęgę Jeziora Rożnowskiego”. W wyścigu głównym wystartowało 10 kobiet oraz 9 mężczyzn. Główną rolę odegrała para pływaków Stali Stargard — Jarosław Chruścielowski i Irena Holniewska, którzy uzyskali zdecydowaną przewagę nad pozostałymi rywalami. Na finiszu minimalnie lepszy okazał się Chruścielowski. Wyniki XIII Maratonu: J. Chruścielowski — 2,06,53 godz., 2. I. Holniewska (oboje Stal Stargard) — 2,07,03 godz., 3. B. Radziszewska (Błękitni Stargard) — 2,38,11 godz., 4. I. Kabutówna (HKS Siemianowiczanka) — 2,39,20 godz., 5. J. Onyher (Błękitni Stargard) — 2,44,30 godz., 6. R. Schaefer (AZS Politechnika Kraków) — 2,46,58 godz.

Z KRAJU

POZNAN. Podczas mistrzostw Europy juniorów i młodzików w tenisie stołowym polscy młodzieży pokonali w strefie finałowej Jugosławie 3:2 i w meczu o brązowy medal walczyć będą z Rumunią.

POZNAN. Podczas mistrzostw Polski w kajakarstwie J. Głowinkowski (Nadwiślan Kraków) zwyciężył w konkurencji k-1 na 10.000 m, a w k-1 na 1000 m był drugi.

LUBLIN. W turnieju w piłkę ręczną juniorek zwyciężył zespół ZSRR przed Polską i Węgrami.

PIOTRKÓW. Kolarski wyścig drużynowy na dyst. 100 km o mistrzostwo Polski wygrał zespół warszawskiej Legii (Lanę, Szczepkowski, Ciekański, Michałak).

W TOTO-LOTKU wylosowano następujące numery: I losowanie — 7, 13, 19, 26, 34, 48, dodatkowa 27; II losowanie — 4, 7, 22, 23, 31, 45. Wylosowano końcówkę banderoli: 0605.

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątki po 183,271 zł, za czwórki po 986 zł, za trójki po 54 zł; w II losowaniu — za piątki po 126,829 zł, za czwórki po 1,483 zł, za trójki po 82 zł.

EXPRESS-LOTKE płaci: za piątki po 187,773 zł, za czwórki po 1,579 zł, za trójki po 66 zł.

„Echo” Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 216-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-93, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 213-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 282-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wolopole 1.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

Sezon piłkarski już, już



Ostatnie przygotowania krakowskich ligowców

KILKA dni dzieli nas od inauguracji nowego sezonu piłkarskiego. Już w najbliższą sobotę wyjdą na zielone murawy pierwszoligowcy, tydzień później rozpoczyna boje piłkarze drugiego frontu.

Wszystkie zespoły znajdują się w ostatniej fazie przygotowań, wśród nich przedstawiciele krakowskiego futbolu — drużyny Wisły, Cracovii i Hutnika. W krótkich meldunkach pragniemy poinformować Czytelników jak przebiega końcowy etap budowania formy, na kogo mogą liczyć szkoleniowcy w ciągu najbliższych miesięcy.

WISŁA. 15 zawodników — Holocher, Gaszyński, Motyka, Skrobowski, Budka, Jajocha, Targosz, Lipka, Kapka, Nawalka, Iwan, Kmiecik, Krupiński, Wróbel i Suder — wraz z trenerami Lucjanem Franczakiem, Wiesławem Lendzionem i Stanisławem Gonetem przebywa obecnie w NRD. W sobotę (9 sierpnia) krakowianie rozegrali mecz z Lokomotivem Lipsk, który zakończył się bezbramkowym remisem, dzisiaj spotkają się z Chemie Halle. Jutro powracają do Krakowa i do czwartku trenować będą na własnych obiektach. W przeddzień ligowego meczu z Ruchem, czyli w piątek, udadzą się już do Chorzowa. Jeśli idzie o sprawy personalne to żaden piłkarz nie wzmochnął szeregów „Białej gwiazdy”, tragicznie natomiast

przedstawiła się sytuacja wiślaskiej defensywy. Nie trenują nadal Płaszewski i H. Szymanowski, trudno oczekiwać abyśmy ich zobaczyli na boisku w rundzie jesiennej. Na szczęście bez zakłóceń przebiega rekonwalecencja Kazimierza Kmiecika, intensywnie ćwiczy z pozostałymi kolegami i być może zagra w pierwszych ligowych pojedynkach.

CRACOVIA. „Pasiaki” udały się do Myślenic na tygodniowe zgrupowanie. Wcześniej w sobotę krakowianie pokonali w sparingowym meczu beniaminka II ligi Kryształ Stronie Śl. 4:0. Z tym samym rywalem zmierzą się w środę (stadion przy ul. Kałuży, godz. 16). Potem 17. sierpnia czeka ich tylko pucharowa konfrontacja ze Skrą Częstochowa, a 24. sierpnia pierwszy bój o ligowe punkty z Jagiellonią w Białymstoku.

W kadrze trenera Grzegorza Polakowa i jego asystenta A. Dolfa Wołocha znajdują się m. in. trzech nowi gracze — Blachno z łódzkiego Widzewa, Karaś z tarnobrzkiej Siarki oraz Przybyś z radomskiej Broni.

Nie uzyskali oni jednak jeszcze zgody na reprezentowanie barw Cracovii. Najważniejsze, że z zamiarem odejścia, wszyscy są zdrowi, zapowiadają, że z pełnym zaangażowaniem walczyć będą o czołową lokatę w tabeli.

HUTNIK. Tzw. zgrupowanie dochodzące zorganizowano dla piłkarzy hutniczego klubu. Trwać ono będzie do czwartku, 14 sierpnia. W tym czasie hutnicy od rana do wieczora przebywają na obiektach przy al. I-gołomskiej, odbywają treningi, co drugi dzień rozgrywają sparingi z zespołami niższych klas. Dwa najważniejsze sprawdziany przed ligą — to srodowy mecz ze Spartą Zabrze w Krakowie oraz pucharowy pojedynek ze Stalą Rzeszów. W zespole trenerów Zenona Barana i Edwarda Gajewskiego zabraknie Wrony (przeszedł do Ruchu Chorzów) oraz bramkarza Urbanczyka (wyjazd do rodziny za granicę). W pierwszej rundzie nie wystąpi także stoper Rączka (operacja łokotki). Z „nowych twarzy” w hutniczej jedenastce zwracamy uwagę na pozyskanego z sułkowiackiej Gościółki napastnika Bargiela. Pierwsze spotkanie ligowe rozegra Hutnik 24. 08. na własnym boisku, ze Starem Starachowice. (js)

ZE ŚWIATA

SZTOKHOLM. Motorowodne mistrzostwo świata w klasie 250 cm wywalczył Polak — Waldemar Marszałek.

•NOWY JORK. W finale tenisowych mistrzostw USA zmierza się Amerykanin M. Purcell (wyeliminował w ćwierćfinale W. Fibaka 6:1, 6:3, a wcześniej H. Solomonę) i J. L. Clerc. W deblu parą Fibak — Lendl zakwalifikowała się do finału po wygranej w półfinale nad duetem Moor — Teltscher 7:5, 6:1.

HOCKENHEIM. Samochodowy wyścig Formuły Lwygrał Francuz Laffitte na „ligierze” przed Reutemannem (Argentyna). Australijczykiem Jonesem obaj na „williamsie”.

MOSKWA. Piłkarski puchar ZSRR zdobył zespół Szachtiora Donieck po wygranej w finale nad Dynamem Tbilisi 2:1 (1:0).

BERLIN. Sztafeta lekkoatletów NRD w składzie: Goer, Muelle, Woegel, Koch usta-

nowiła rekord świata w niefinowej sztafecie 4x200 m wynikiem 1,28,2 min.

FREJUS. Tenisowy turniej „Asów” wygrał J. Connors po zwycięstwie w finale nad R. Tannerem 6:0, 6:7, 6:3.

BERLIN. Słynna oszczepniczka R. Fuchs i płotkarka J. Klier zakończyła w tym tygodniu kariery sportowe.

BUENOS AIRES. Piłkarskim mistrzem Argentyny został zespół River Plate Buenos Aires (drużyna Fillo-la, Passarelli, Alonso, Luque i Tarantinięgo).

ZURYCH. W towarzyskich meczach piłkarskich rozegranych na europejskich stadionach padły wyniki: Dynamo Kijów — reprezentacja Katowic 4:2, Southampton — Schalke 04 7:2, Borussia Moenchengladbach — Wolverhampton 4:3 i Bohemians Praga 2:0, Beerschot — Borussia Dortmund 0:5, Sporting Lizbona — Manchester City 1:2, Wigan Athletic (IV liga) — Legia W-wa 0:3, Bolton — Legia 0:2, Armia Bielefeld — FC Barcelona 1:2.

ROZDZIAŁ XV

— „Sidalia” to szpital dla małych zwierząt — mówił Dodd — i zarazem hodowla psów na bulwarze Skyline, tuż za miastem. Przywiózł tam psa w niedzielę wieczorem, czternastego września. Weterynarza nie było, ale dyżurował młody student, który pomógł w czasie wakacji. Pies miał wypryski na grzbiecie i Kellog zlecił, żeby trzymać go, dopóki się nie zgłosi. Zapłacił z góry za miesiąc. Pies był w krasiastej obojętnej, ale bez smyczy. Jest w dobrym stanie, jak twierdzi weterynarz; wyprysków już nie ma i Kellog może go zabrać, kiedy zechce... Nawiasem mówiąc, dzwonił pan do jego biura?

Gill skinął głową.

— Panna Burton powiedziała, że przed dwunastą poszedł do domu.

— Więc tam go zastaniemy. Ale rozumie pan, że możemy mu tylko zadać parę pytań i mieć nadzieję, że nam odpowie. Nie jest przestępstwem oddać psa na przechowanie. I nie jest przestępstwem posłużyć się pełnomocnictwem, nawet żeby podjąć piętnaście tysięcy dolarów.

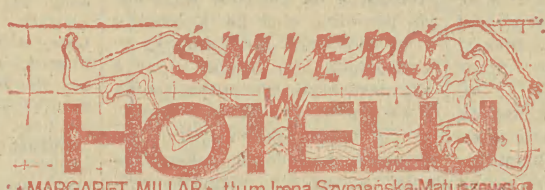
— Po co mu tyle pieniędzy?

— Chodźmy i powiedzmy się. Weźmiemy mój wóz, jeśli pan nie ma nic przeciwko temu.

Deszcz przeszedł w mżawkę, za to podniósł się wiatr i mały volkswagen chwiały się w podmuchach, jakby za chwilę miał oderwać się od ziemi i pognać przed siebie. Nie było na to miejsca. O północy po południu przez całą drogę z Fulton Street samochody posuwały się zderzak przy zderzaku. Gill siedział z zacisniętymi pięściami i wpiął stopy w podłogę za każdym razem, kiedy Dodd naciskał hamulec.

— To mały wóz — powiedział po pewnym czasie Dodd. — Wystarczy mu jeden kierowca.

— Przepraszam.



• MARGARET MILLAR • tłum. Irena Szymanowska-Matuszewska

— Nie powinien pan tak się denerwować, Brandon. Jak zobaczy ile wiemy, może zalać się i wyznać resztę. Ale może też bez trudu znaleźć na wszystko milutkie w sam raz wyjaśnienie.

— Nawet na pieniądze?

— Pieniądze to najłatwiejsza sprawa. Potrzebował ich, żeby przelać Amy — wydaje w Nowym Jorku więcej, niż się spodziewała.

— Nie ma jej w Nowym Jorku.

— Na miejscu Kelloga zażądałbym, żeby pan tego dowiódł.

— Dowiódł, choćbym miał z niego wydusić prawdę gołymi rękami.

Dodd milczał przez chwilę na pozór pochłonięty prowadzeniem wozu po jezdni nieco mniej zatłoczonej na zachód od bulwaru Presidio.

— Bądźmy szczerzy, panie Brandon. Tak naprawdę nie liczy pan na gołe ręce.

— Liczę.

— Po co więc taska pan ze sobą rewolwer?

— Nie wiem. Kupiłem go dziś po południu. Nigdy dotychczas nie miałem rewolweru. Przynisio mi na myśl, że powinienem mieć, że może mi być potrzebny.

— I teraz czuje się pan lepiej?

— Nie.

— Ja też nie — ponuro stwierdził Dodd. — Niech go pan wyrzuci.

— Nie widzę konieczności.

— A ja widzę. Taki facet jak pan nie powinien bawić się naładowaną bronią.

— Sam to wiem. Nie jest naładowana. Nie kupiłem nawet naboju.

Dodd wydał cichy odgłos wyrażający rozbawienie czy ulgę, lub też jedno i drugie naraz.

— Nie umiem pana rozgryźć, Brandon.

— Gdybym chciał, żeby mnie rozgryziono, jak pan to nazywa, zwróciłbym się do psychiatry, a nie do detektywa. Mieszka między drugą a trzecią przecznicą.

— Niech pan lepiej zostawi rewolwer w samochodzie.

— Dlaczego? Nie jest nabyty.

— Kellogowi może wpaść do głowy, że jest i sięgnie w obronie po swój, który będzie nabyty. To nas postawi w kłopotliwej sytuacji.

— Jak pan chce. — Gill podał mu rewolwer i Dodd wrzucił go do skrytki przy kierownicy.

— Jeszcze jedno, Brandon. To ja będę gadał. W każdym razie z początku. Potem może pan wtargnąć swoje trzy grosze, jeśli będzie pan miał ochotę. Ale nie zaczynamy od żwawych scen.

Gill wysiadł sztywno z wozu.

— Nie lubię pańskiego sposobu wyrażania się.

Odpowiedź Doddowi porwał wiatr. Podniósł kołnierz płaszcza i ruszył za Gillem w stronę ganku.

Była to okolica zamieszkała przez ludzi średniozamożnych i przywiązywano tu wielką wagę do zewnętrznych pozorów. Trawniki, nie większe niż uszy słonia, były idealnie ostrzyżone, żywopłoty ledwie zdążyły odrósnąć, a już je przycinano. Róże i kamelie karmiono niemal równie dobrze i regularnie jak mieszkańców domów i, chyba pilniej czuwano, czy nie widać na nich oznak choroby.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(50)